

Między ustami a brzegiem pucharu czyli o kulturze z nadziejami i obawami

(Od naszego wysłannika z Sejmu)

Rozwiew między aspiracjami, potrzebami, nadziejami polskiej kultury, a możliwościami ich spełnienia w krótkim czasie stanowił główny nurt wczoraj-

szej debaty sejmowej o kulturze narodowej. Punktem wyjścia do niej była „Informacja rządu o polityce kulturalnej państwa” (oceniona zresztą krytycznie m. in. przez posła Jerzego Trele, który konfrontował ją z raportem o stanie kultury przedstawionym w ubiegłym roku przez Narodową Radę Kultury, znajdując sporo rozbieżności) oraz wystąpienie min. kultury i sztuki A. Krawczuka (przyjęte zyciowie i z zainteresowaniem).

Wachlarz podjętych problemów był ogromny. Od prób zdefiniowania czym jest kultura dla tożsamości narodu dla jego kondycji moralnej, po ostrą krytykę programów telewizyjnych, chałtur estradowych czy brakoróbstwa

naszej poligrafii. Szczególnie wartościowy wydał mi się ten nurt intelektualny, wyrażony w dyskusji, który akcentował ścisłą zależność postępu ekonomicznego, cywilizacyjnego, jakości życia od wzrostu poziomu kulturalnego społeczeństwa, który — co tu dużo mówić — charakteryzuje się raczej tendencją zniżkowymi niż rozwojowymi.

Dysproporcje między twórczością artystyczną a upowszechnieniem kultury, między bazą materialną kultury a potrzebami, niestety, rysują się dramatycznie. W produkcji książek, płyt, te-

(Dokończenie na str. 2)

Cena 15 zł

Nr indeksu 3505
SL ISSN 0177-9011



echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 187 (12487)

Kraków, 25, 26, 27 września 1987 r.

ZE SWIADA

W ZWIĄZKU z pogłoskami o rzekomej chorobie Michaiła Gorbaczowa, rzecznik radzieckiego MSZ wyjaśnił, iż jest on na urlopie, czuje się znakomicie i niedługo wróci do Moskwy. B. Piadyszew stwierdził, że miejsce przewidywanego spotkania na szczycie Michaiła Gorbaczowa i Ronalda Reagana nie zostało jeszcze ustalone.

USA przeprowadziły 24 bm. na poligonie w Nowadzie 12. w br. podziemną próbę jądrową.

SILY zbrojne bantustanu Transkei dokonały przewrotu, przejmując kontrolę nad tym wydziałem dla ludności murzyńskiej terytorium RPA oraz nakładając areszt domowy na członków marionetkowego rządu.

Awaryjne lądowanie

MOSKWA (PAP). Załoga samolotu „Tu-134”, na którego pokładzie znajdowało się 161 pasażerów, mimo niesprawnego podwozia pomyślnie wylądowała na moskiewskim lotnisku Domodedowo w 2,5 godz. po starcie z tegoż samego lotniska. Po wylądowaniu samolot zarzucało na bok od pasa startowego, ale nikt nie doznał najmniejszych obrażeń. Pasażerowie tego rejsu odlecieli do Omska tego samego dnia innym samolotem. Co prawda, niektórzy zrezygnowali z odbycia podróżą drogą powietrzną.

Kraków w Holandii

Po Amsterdamie, Nijmegen i Delft wspaniała wystawa fotograficzna „Kraków — światowe dziedzictwo kultury” prezentowana jest obecnie w ramach „Dni Polskich” w Brabancji w mieście Oistrevijk. Jak zwykle w takich wypadkach, towarzyszy jej skarbonka. Prezentacja wystawy, poświęconej problemowi ratowania starego Krakowa jest efektem wieloletniej współpracy Polsko-Niderlandzkiego Stowarzyszenia Kulturalnego działającego w Holandii i Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem słabego klimu wyżowego. Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże. Możliwy przelotny deszcz. Temp. min. nocą 8, maks. dnem 19 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany pld-zach. i zach. Dzień rano wilgotność powietrza wynosząca 97 proc. W ciągu następnej doby pogoda i temperatura bez większych zmian.

„Kora” o najnowszej płytce

Z marszu, ale z serca

— Wyglądasz i naczej...
— L'Oreal produkuje dobry odbarwiający do włosów.
— Czy zmiana koloru włosów wiąże się ze zmianą zespołu? Czy to w ogóle jest zmiana zespołu?
— Nie, to jest skok w bok, bo jestem zakochana. W tekstach tragicznie zmarłego przed paru laty poety, malarza, muzyka Piotra Marka. Ta płyta to hołd złożony jego pamięci i twórczości.
— A Pudelsi?
— To zespół Piotra.
— Skąd nazwa płyty „Bella Pupa”?
— To tytuł jednej z piosenek, po prostu... „Ciepły ślimak ucho liże; w szyję dmą gorące ryje; szybciej wyżej szerzej bliżej; w szyję dmą gorące ryje...”
— To „Bella Pupa”?
— Nie, Hoża moja.
— A Maanam?
— „Się ściemnia”.
— ?...
— To tytuł płyty, którą teraz robimy. A jeśli chodzi o koncerty, to mamy propozycje z Anglii, Australii no i oczywiście z Polski...
— A co to za płyta?
— Maanam? Jeszcze nie skończona. Się ściemnia” od połowy i reszta jest ciemna.
— Czy wiążesz swą przyszłość z Pudelsami w jakimkolwiek sensie?
— A czy ja nie mogę sobie na-

Kanclerz Austrii opuścił Polskę

Kanclerz Austrii **FRANZ VRANITZKY** zakończył wizytę w Polsce W czwartek, w ostatnim dniu pobytu w naszym kraju, zwiedził on m. in. Wawel, ze szczególnym zainteresowaniem oglądając wystawę „Wschód w zbiorach wawelskich”, na którą składają się trofea zdobyte przez wojska Jana III Sobieskiego w czasie odsieczy wiedeńskiej, Collegium Maius oraz kościół Mariacki.

Po pożegnaniu przez gospodarzy Krakowa, kanclerz Austrii udał się do Katowic, gdzie zwiedził m. in. Hutę „Katowice” do której strona austriacka dostarcza kompletną linię technologiczną do przerobu żużla kontenerowanego i wielopięcowego. Kończąc wizytę powiedział: *Wyjeżdżam z przekonaniem, że w naszym kraju dokonują się gruntowne przemiany.*

Trwają przygotowania do kolekcjonerskiej aukcji

Przez najbliższe dwa tygodnie **Krakowski Klub Kolekcjonerów** w swej siedzibie przy ul. Śmiełdzkiego 13/6 przyjmować będzie zgłoszenia do listopadowej kolekcjonerskiej aukcji. Dyżury komisji przyjmującej wartościowe i stare przedmioty odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 10 do 13 i dodatkowo w piątki od 16 do 18. Przypominamy, iż dochód z aukcji, podobnie jak z wszystkich imprez organizowanych przez krakowskich kolekcjonerów zasili społeczne akcje. Ostatnio, z letnich spotkań kolekcjonerskich, Krakowski Klub Kolekcjonerów przekazał 100 tys. złotych na konto budowy pomnika „Zołnierzy Września” (wi-gr)



grać jednej płyty nie wiążąc się na zawsze? To jest tylko idea. I jedna płyta jednej idei, albo raczej intencji. O, to bardziej adekwatne określenie. Porozumie. liśmy się, zrobiliśmy wspólnie 7 numerów z tekstów Piotra (melodie, aranż interpretacje są moje). Nagraliśmy to wszystko w jeden dzień w Studio STU. Zrobiliśmy to z marszu.
— Ale i z serca?
— Jasna!
Rozmawiała:
DOROTA KRZYWICKA
P.S. Nigdy nic nie wiadomo. Ale być może Korę z Pudelsami będzie można zobaczyć w sobotę, 26 IX o 18.00 na koncercie w Parku Bednarskiego.



Pierwszaki ze Szkoły nr 13 własnoręcznie robią kolorowe wiatraczki. Wczoraj wylazły na Placiki, by przy wietrznej pogodzie sprawdzić czy dobrze się kręcą...
Fot. JADWIGA RUBIS

Mamy kocioł, gorącą linię i remontowane rury

Zimo, odpuść tym razem!

Na piątkowej konferencji prasowej zorganizowanej w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta Krakowa zdobyliśmy kilka jesiennych informacji, które zweryfikuje zima.

Kraków nie otrzyma więcej ciepła niż w roku ubiegłym. Nie wiadomo bowiem jeszcze (trwają pertraktacje), czy słownia HIL „podeśle” w tym roku gorącą wodę miastu (na razie twierdzi, że nie). Jeżeli HIL nie pomoże zagrożone chłodem będą osiedla: Willowe, Na Skarpie, Wandy Młodoci. Hutnicze, Ogródowe. Będzie tam chłodniej (w wypadku niskich temperatur). Na osiedlu Ruczaj-Zaborze otrzymującym ciepło ze Skawiny

Nie siedź w domu idź na wycieczkę

■ Rezerwat „Kajasówka” ■ Dolina Burowska ■ Wyprawa na Chelm

Akcja **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ** trwać będzie — mimo iż nastąpi już jesień — do końca października. Oto program najbliższych imprez.

SOBOTA, 26 BM.

■ Wycieczka nizinna pn. „REZERWAT KAJASÓWKA” — przejazd autobusem MPK do Czernichowa — rezerwat „Kajasówka” — Kaszów — powrót autobusem MPK — 10 km wędrówki czyli 10 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 8.40 na dworcu autobusowym MPK na Salwatorze przy przystanku linii nr 229 (odjazd o godz. 9.10), cena biletów do Czernichowa — 39 i 19,50 zł, w drodze powrotnej — 27 i 13,50 zł.

NIEDZIELA, 27 BM.

■ Wycieczka nizinna pn. „DOLINA BUROWSKA” — przejazd autobusem MPK do Morawicy — Aleksandrowice — Burów — Dolina Burowska — spacer lasami Garbu Łęczyńskiego do Zabierzowa — powrót pociągami — 8 km drogi czyli 8 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK i odznaki „Młodszy Juror”. Zbiórka o godz. 8.15 na dworcu MPK na os. Widok, przy pętli tramwajowej, koło przystanku linii nr 226 (odjazd o godz. 8.45), bilety w cenie: 39 i 19,50 zł, w drodze powrotnej bilet PKP — 24 zł.

(Dokończenie na str. 10)

pracuje 7 firm budowlanych wzmacniających słupy betonowe. Magistrala ciepła ze Skawiny na Ruczaj bierze na estakadzie. Estakada jest dobra, ale słupy (Dokończenie na str. 9)

Znowu w Krakowie

„Piwnica pod Baranami” zapowiada amerykański koncert!

Przyjechali! Kabaret „Piwnica pod Baranami” witany w środę wieczorem przez ekipę TV, żony (głównie!), przyjaciół i gapiów w Ryńku Gł. — zakończył w ten sposób swoje wielkie tournée po USA i Kanadzie. Były uściski, kwiaty i wzruszenie. Piotr Skrzynecki jednocześnie odpowiadał na pytania dziennikarzy, na toasty i rozdawał na pamięć (nie liczącym!) jednodolarówki z autografem...

Przyjaciele Krakowa zawsze gotowi pomóc

Z inicjatywy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa w Domu Polonii spotkali się wczoraj przedstawiciele przedsiębiorstw, centralnych instytucji i organizacji z całego kraju, którzy w różnym zakresie i w miarę swoich potrzeb od lat pomagają ratować stary, zabawkowy Kraków.

Goście zapoznali się z dotychczasowymi osiągnięciami i problemami odnowy zabytków, które przedstawił dyrektor Zarządu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa Wojciech Hydzik oraz działalnością SKOZK, jego strukturą i sprawozdaniem z dysponowania społecznymi funduszami, które omówił dyrektor biura SKOZK Tadeusz Prokopiuk.

Podczas spotkania padło też wiele pytań. Interesowano się m. in. stroną prawną przekazywania funduszy i pomocy rzeczowej rewaloryzacji krakowskich zabytków, problemem technologicznym, w których rozwiązywaniu mogłoby pomagać, oraz przede wszystkim wykorzystaniem środków, które przeznaczają już na odnowę.

Po południu dr Julian Fafara oprowadził uczestników spotkania po najciekawszych obiektach już odnowionych oraz tych, w których prace remontowo-konserwatorskie trwają. (es)

Na początek: „Noc listopadowa”

Teatr im. J. Słowackiego rozpoczyna nowy sezon

W najbliższą niedzielę na scenie Teatru im. Słowackiego odbędzie się premiera „Nocy listopadowej” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Andrzeja M. Marczewskiego, dyrektora Teatru im. J. Słowackiego w Koszalinie. Scenografia Jerzego Michalaka, muzyka Lucjana Kaszyckiego, choreografia Jerzego Sępniaka. Od ostatniej premiery tego wielkiego dramatu na krakowskich scenach, pamiętnej realizacji Andrzeja Wajdy w Starym Teatrze miały 13 lat, a ta najbliższa jest hołdem składanym Stanisławowi Wyspiańskiemu w roku 80-lecia jego śmierci.

Jako następne premiery planuje się w Teatrze im. Słowackiego „Dni Turbinów” M. Buihakowa w reż. Bogdana Michalika, „Hamleta” w reż. Marka Grześni-

Nowa „Bonanza”

NOWY JORK (PAP). Wkrótce rozpocznie się nakręcanie filmu pod tytułem „Bonanza — nowe pokolenie”. John Ireland zagra Jonathana Cartwrighta, młodszego brata Bena Cartwrighta. W filmie pojawi się także nieślubny syn Hossa Cartwrighta.

skiego, „Judasza z Kariotu” w reż. W. Ziętarskiego. W dalszych planach repertuarowych teatr zamierza przygotować: „Szkoda, że jest kurwa” J. Forda w reż. W. Nurkowskiego, „Mistrza i Malgóżkę” M. Buihakowa, „Wizytę starszej pani” F. Dürrenmatta. W ciągu niespełna 2 miesięcy (!) dokonano przeróbek i zmian, które pozwolą na otwarcie w październiku Teatru Miniatury zamkniętego z początkiem (Dokończenie na str. 9)

Było to 25 września

● W 1967 r. zmarł w wieku 87 lat Stanisław Jan Cyganiawicz, pseud. Zbyszko, polski zapasnik o międzynarodowej sławie, trzykrotny mistrz świata zawodowców (1906, 1921, 1922), autor pamiętnika „Na ringach całego świata”.
● W 1897 r. urodził się William Faulkner, wybitny prozaik amerykański autor powieści i nowel o złożonej konstrukcji, związanych tematycznie z dziejami Południa USA (np. „Sartoris”, „Wściekłość i wrzask”, „Aby”, „Światłość w sierpniu”, „Absalomie, Absalomie”), laureat Nagrody Nobla w 1949 r.

Było to 26 września

● W 1957 r. Szweda Daga Hammersjökołda ponownie wybrano na 5 lat sekretarzem generalnym ONZ.
● W 1897 r. urodził się papież Paweł VI (Giovanni Battista Montini); w 1923 r. pracował w nuncjaturze warszawskiej; w 1965 prowadził i zakończył obrady soboru watykańskiego II; dążył do nawiązania dialogu z niewierzącymi, angażował w sprawy zachowania pokoju, wydał encyklikę „Populorum progressio”, dotyczącą społecznej doktryny Kościoła.

Było to 27 września

● W 1917 r. w wieku 83 lat zmarł Edgar Degas, francuski malarz i grafik; początkowo pod wpływem klasycyzmu, później zbliżył się do impresjonizmu; tworzył cykle scen z życia miejskiego, wysiłków teatru, baletu np. „Prasowaczki”, „Przed startem”, „Różowe tancerki”.
● W 1387 r. gospodar księstwa moldawskiego, Piotr I Musat, po uniezależnieniu się od Węgier złożył hołd Władysławowi Jagielle. (1-k)

Jadąc na wycieczkę do rezerwatu Indian w Północnej Karolinie 19-letnia Pamela Haasan z Filadelfii nie przypuszczała że spotkanie ze szczerem Haliwa stanie się przełomowym momentem w jej życiu. Tymczasem wierzący w reinkarnację mieszkańców rezerwatu „rozpoznał” w niej córkę swego wielkiego przodka sprzed przeszło 150 lat, bohatera szczeru, który dzielnie walczył z inwazją białych na tereny należące do Indian. Kiedy urodziła dziewczyna ukazała się członkom szczeru w indiańskim pióropuszu, z rytualnie pomalowaną twarzą, zniknęła resztką wątpliwości czy aby jest ona nowym wcieleniem pięknej i mądrej córki wodza Oconosoty. W sierpniu odbyła się w rezerwacie uroczystość nadania tytułu indiańskiej księżniczki Pameli, która ślubowała, że po ukończeniu studiów socjologicznych poświęci się walce o prawa rdzennych mieszkańców Ameryki do ich ziemi i życia w godności. Jeśli dotrzyma słowa, będzie miała wiele pracy do końca życia bowiem w tej chwili pozostali przy życiu Indianie walczą nie tyle o życie godne, ile o przeżycie w ogóle. Liczba ludności indiańskiej w USA wciąż się zmniejsza i dziś stanowi zaledwie 1 procent populacji kraju. Bo choć czasy kiedy ginęli od kul, minęły, obecnie marzą o ubóstwie głodu i „drobrodziejstwie” współczesnej cywilizacji z alkoholem i narkotykami na czele. A ci, którzy próbują walczyć o prawa swego narodu tak jak Leonard Peltier, często trafiają do więzień. O doli Indian w USA znów głośno po decyzji Rady Najwyższej ZSRR, która temu skazanemu na dożywocie i przebywającemu w więzieniu od 12 lat przywódcy Ruchu Indian Amerykańskich przyznała azyl polityczny. (1-k)



„CZARNA WDOWA”

z Debrą Winger i Theresą Russell!
Przedpremierowe seanse w kinie „Warszawa” od 28 IX o godz. 20.45
Przedsprzedaż biletów w „Filmo technice” K-9052

100 minut frapującej akcji

w amerykańskim filmie kryminalnym

Fot. STERN

23 I 24 BM. OBRADOWAŁA 223. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Obradom przewodniczył prymas Polski, kardynał Józef Glemp...

Z KRAJU

W WARSZAWIE odbyła się wczoraj narada wojewódzka. Omawiano zadania rolnictwa oraz sprawy związane z II etapem reformy gospodarczej...

W IZBIE Morskiej w Gdyni rozpoczęła się rozprawa, mająca wyjaśnić przyczynę kolizji naszego statku "Hel" z liberyjskim tankowcem "Skylon"...

Z Sejmu — o kulturze

(Dokończenie ze str. 1) wizerów, radiodokumentów, materiałów fotograficznych, taśm magnetofonowych i filmowych — w całym tym kompleksie przemysłowych będących na usługach kultury masowej...

Spotkanie w Komitecie Krakowskim PZPR

W przeddzień święta budowlanych

Na dwa dni przed świętem budowlanych w Komitecie Krakowskim PZPR odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele wszystkich firm budowlanych naszego województwa...

Sekretarz Józef Szczurowski przypomniał krótko, że potencjał wykonawczy krakowskich przedsiębiorstw budowlanych sytuacji je na drugim — trzecim miejscu w kraju...

leży tzw. pas płaszczyzny tj. garbarna, męczarnia i obiekty Igłopolu wraz z Zakładami Mięsnymi...

Najważniejszym zadaniem jest jednak budownictwo mieszkaniowe. Tegoroczny plan 2400 mieszkań najprawdopodobniej zostanie wykonany...

Podczas spotkania poinformowano także o tym, że zapadła decyzja o wznowieniu prac przy wieżowcu NOT-u przy rondzie Mogińskim...

W dyskusji mówiono o problemach budownictwa, o dekapitalizacji sprzętu oraz brakach materiałowych.

Oddał 25 litrów krwi

533 i 500 ml — tyle krwi w ciągu 10 lat oddali członkowie Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Kopalni Soli w Wieliczce...

KRONIKA WYPADKÓW

O 11 wypadków doszło w ciągu minioniej doby na drogach naszego województwa. 2 osoby zginęły, 9 zostało rannych...

O godz. 16.40 na ul. Dietla tramwaj linii „19” potrącił 84-letnią starszkę, która przechodziła przez torowisko po wyznaczonym przejeździe...

O godz. 20.20 w Michałowicach kierujący autobusem MPK „Ikarus” najechał na tył grabiarki konnej...

O na rondzie Mogińskim mężczyzna wysiadający z autobusu MPK zszedł się w drzwiach paskiem od piasku...

W Tonlach przy ul. Na Mostkach spadł się wczoraj dach na budynku mieszkalnym. Straty wynoszą 400 tys. zł...

Pożary...

(Dokończenie ze str. 1) „Cracovii” w Monteralu, a od hrabiego jest ta wielka malpamiaska! Był nad Niagarą, był w Hollywood, był... To uszytko barwne anegdoty...

o kulturze

też hierarchię potrzeb przeciętnej polskiej rodziny sytuując wydatki na kulturę gdzieś przy końcu. Co drugi dorosły obywatel nie kupuje ani jednej książki rocznie...

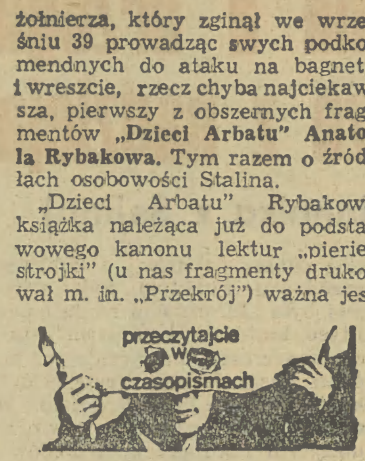
A równocześnie trudno nie dostrzec, że w ciągu paru ostatnich lat odbudowały się związki twórcze, unormowała się sytuacja w kulturze, że polityka państwa jest otwarta i tolerancyjna...

Czy jednak sięgniemy pucharu, czy też pozostaniemy tylko z niezaspokojonym pragnieniem? Trudno dzisiaj wyrokować. Mecnat państwa ogranicza przykroć kołdra...

STEFAN CIEPLY

O d czasu jak mamy swój „Kraków” z mniejszą podjeździwością przyglądam się „STOLICY” choć gdy znajduję się tam wywiad z krakowianinem to jakby odżywały pewne niepokoje... I oto w „Stolicy” ukazała się całostronicowa rozmowa z Janem Nowikiem...

Zarty żartami, ale można ze spokojem polecić ten numer tygodnika. Jest korespondencja Seweryna Kowalkiego z „Dni Warszawy” w Moskwie miłe lechca naszą narodową próżność...



nie tyle dla rewelacji w sferze faktów — bo te są w większości znane, ale dzięki temu, że często po raz pierwszy mówię o nich bez skrupowania, publicznie...

• Dni Lipska i Berlina • Interesujące koncerty i filmy

Październik świętem Ośrodków Kultury NRD

W Polsce działają dwa Ośrodki Kultury i Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie i Krakowie. Warszawski obchodzi 30-lecie swego istnienia, krakowski 20-lecie...

cert sławne „Gewandhauskammercher” z Lipska, zaś 9 X odbędzie się Forum Przejazd — pierwsze spotkanie przedstawicieli zakładów pracy, uczelni, stowarzyszeń twórczych i organizacji społecznych...

godnie prawdy. To korespondencja Wiktora Osiatyńskiego o (najogólniej rzecz biorąc) rozwiewaniu się złudzeń zrodzonych w latach sześćdziesiątych na temat szans integracji rasowej w USA...

Do Rzymu przez Katowice

We wtorek 29 września zamknięcie będzie dla ruchu pasażerskiego lotnisko w Balicach. W związku z tym rejs do Rzymu (trasa Warszawa — Kraków — Rzym i Rzym — Kraków — Warszawa) przeniesiony został do Katowic...

Ogłoszenia Ekspresowe

STUDENCKA Spółdzielnia Pracy — „Rolnik-Service” — wynajmie na cele biurowe dom lub jego część w okolicy centrum, chętnie z telefonem i garażem...

NOWEGO lub rocznego FSO 1500 — kupię. Tel. 21-27-27. TELEWIZOR Videoton, zdalnie sterowany — sprzedam. Tel. 12-44-31, wieszczorem...

„Piwnica” znów w Krakowie

owacje, kwiaty, wizyty przyjaźni — tych oczekiwanych i tych zupełnie niespodziewanych z kulisami, spotkania, nocne radiowe rozmowy i ok. 20 tysięcy osób, którym „Piwnica” dostarczyła artystycznych wrażeń...

15 lipca 1987 r. zmarł w Vancouver WŁADYSŁAW DULĘBA

wybity orientalista, znakomity znawca i tłumacz dzieł literatury perskiej, autor i długoletni bliski współpracownik naszej oficyny. WYDAWNICTWO LITERACKIE

WIKTOR SADECKI AKTOR

najukochańszy Mąż, wierny i oddany przyjaciel mego życia. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 28 września o godz. 10, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku...

Co słysząc...

Profesor Aminew z uniwersytetu baszkirskiego w ZSSR twierdzi, że słuchanie muzyki heavy metalowej w nadmiarze, prowadzi do zaniku możliwości twórczego myślenia, a nawet może być przyczyną zaburzeń psychicznych...

• Pływający pod banderą panamską nieduży statek naukowo-badawczy „Marissa-1” wpadł w Zatoce Perskiej na mine i zatonął w pobliżu irańskiej wyspy Farsi...

• W Przem w RFN po występie cyrku Busch-Roland, kiedy widowiez kierowali się do wyjścia, zawalila się platforma, znajdująca się 2 m ponad ziemią...

• 1 osoba poniosła śmierć, a 12 zostało rannych w wyniku pożaru na pływającym pod banderą panamską masowcu „King Family”...

• Uzbrojone oddziały Pusztunów z plemienia Turi w północnym Pakistanie zaatakowały 2 obozy kontrewolucjonistów afgańskich...

nowy rekord, konfiskując 1,6 tony haszyszcu, przewozonego przez mały holenderski zagłowiec, płynący kanałem La Manche...

Podczas francusko-zachodniemieckich manewrów pod kryptonimem „Kecker Schatz” na południu RFN zginęło już 19 osób, a 5 jest ciężko rannych...

z dalekopisu

• Ponad godzinę trwały w Seulu starcia między policją a studentami, którzy na uniwersytecie „Yensi” zorganizowali wiecie, wzywając do ustąpienia dyktatorskiego reżimu wojskowego i uwolnienia więźniów politycznych...

• Nie zidentyfikowani zamachowcy podłożyli bombę pod obserwacyjny posterunek policji na Okinawie w Japonii...

W górach w rejonie Narviku rozbił się samolot „cessna” należący do wojskowych sił powietrznych Norwegii...

Brytyjczy celnicy skonfiskowali 21 kg kokainy wartości 7,5 mln dolarów w liverpoolskim porcie...

W wyniku trzęsienia ziemi w Ekwadorze najbardziej ucierpiało miasto Ambato w prowincji Tungurahua...

7 dzieci i 3 kobiety zginęły, kiedy przepełniony prom z ponad 200 pasażerami zatonął w pobliżu Tongi w Bangladeszu...

Z wulkanu Sakuradzima na japońskiej wyspie Kiusiu zaczął się wydobywać dym na wysokość 2 kilometrów...

W wyniku trzęsienia ziemi w Ekwadorze najbardziej ucierpiało miasto Ambato w prowincji Tungurahua, gdzie zawalilo się wiele budynków...

7 dzieci i 3 kobiety zginęły, kiedy przepełniony prom z ponad 200 pasażerami zatonął w pobliżu Tongi w Bangladeszu...

Z wulkanu Sakuradzima na japońskiej wyspie Kiusiu zaczął się wydobywać dym na wysokość 2 kilometrów...

W wyniku trzęsienia ziemi w Ekwadorze najbardziej ucierpiało miasto Ambato w prowincji Tungurahua...

Mary Williams i sześć milionów innych

Revolucja elektroniczna miała być kolejnym wyzwoleniem człowieka od pracy. W dziedzinie informacji miała uwolnić człowieka od wielu uciążliwych czynności, miała wyręczyć jego umysł, tak jak poprzednie rewolucje techniczne uwolniły go od nadmiaru ciężkiej pracy fizycznej.

Jednakże rewolucja elektroniczna przyniosła coś, czego człowiek nie przewidywał — stworzyła doskonały system kontroli o jakim nikt nie marzył! Rewolucja elektroniczna osaczyła człowieka i spowodowała, że nie ma miejsca pracy, gdzie pracownik nie mógłby zostać całkowicie poddany kontroli.

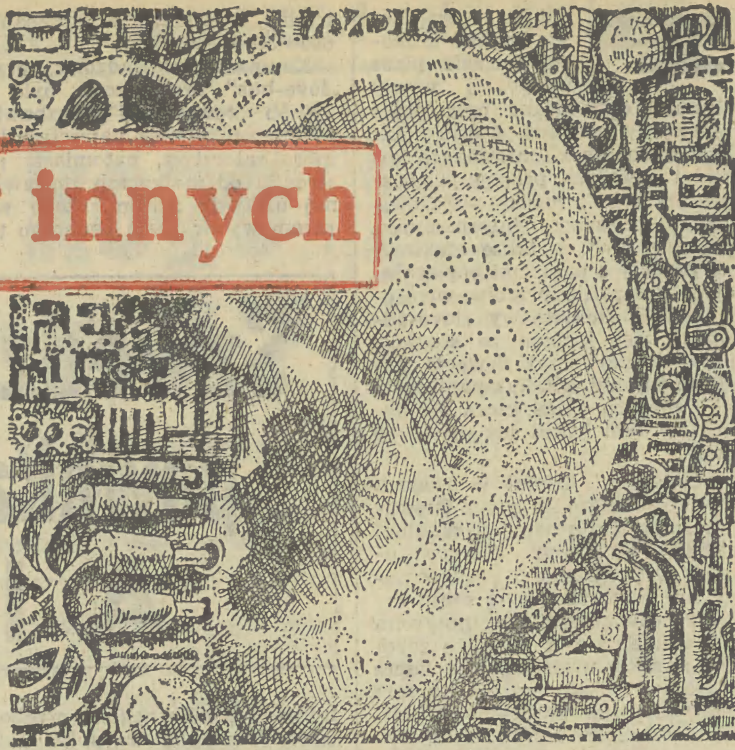
Jest to wizja bardzo odległa w krajach opóźnionych w rozwoju gospodarczym, lecz niezwykle bliska w takim kraju, jak Stany Zjednoczone, które są w jakimś sensie ojczyzną wielkiej elektroniki, komputerów i informatyki.

350 MILIONÓW PODSLUCHANYCH ROZMÓW

Mary Williams pracuje w dziale informacji i reklamy wielkiej linii lotniczej „United Air Lines” w Los Angeles. Odpowiada na wszelkie możliwe pytania. Jest uprzejma i szybka. Czasami ma chęć porozmawiania przez telefon z mężem bądź z koleżanką. Wydawało się jej, że te rzadkie rozmowy są jej słodką tajemnicą.

Okazało się, że ktoś stale kontrolował jej pracę i podsłuchiwał jej rozmowy. Mary Williams została ukarana za ociąganie się w pracy i prowadzenie rozmów prywatnych.

M. Williams jest jedną z sześciu milionów pracowników, objętych systemem kontroli elektronicznej, których ostrzeżono, że stracą pracę, jeżeli nie będą lepiej pracować. Użyteczność tego rodzaju inwigilacji musi być spora, skoro w jednym tylko roku



— jak podaje Centrala Związków Zawodowych AFL-CIO — pracodawcy przeprowadzili kontrole 350 milionów rozmów telefonicznych w miejscu pracy. Rezultatem tych podsłuchów telefonicznych były zarówno zwolnienia z pracy, jak i kary dyscyplinarne.

W szpitalu w Waco w stanie Teksas, zwolniono dyżurną pie-

lęgniarkę, ponieważ zasnęła podczas dyżuru. Kamera telewizyjna „zanotowała” ją opartą o poręcz krzesła, z czego wynioskowano, że musiała drzemać. W szpitalu św. Krzyża w Silver Spring w stanie Maryland pracownicy odkryli kamery telewizyjne zainstalowane w pomieszczeniach służbowych lekarzy, w pokojach rekreacyjnych, w toaletach i u-

bikacjach. W Chicago redaktor John Walker opracowywał materiał na „swoim komputerze”. Kiedy wydawało mu się, że materiał jest gotowy i może być oddany do druku, otrzymał sygnał od naczelnego, że nie jest on zachwycony tym materiałem i musi go zmienić... W dawnych dobrych czasach, kiedy nie było elektronicznej sieci kontroli — można było wiele rzeczy przemycić i dopiero później wybuchła awantura w redakcji. Teraz jest to niemożliwe. Teraz kiedy papier, pióro i maszyna do pisania zastąpił komputer i ekran telewizora, wystarczy nacisnąć guzik, aby wiedzieć co kto pisze.

WSZYSTKO JAK NA DŁONI

W halach produkcyjnych fabryk i biur zainstalowanie kamer telewizyjnych nie jest wielką inwestycją, ale jakże opłacalną. Jak „na dłoni” widać pracę wszystkich. Dzięki elektronicznemu nadzorowi technicznemu i administracyjnemu obejmuje już dzisiaj ponad 6 milionów pracowników! Dzisiaj już wiadomo, że elektroniczne systemy kontroli pracy i zachowania się pracownika w miejscu pracy pozwalają zarówno na ustalenie norm pracy, jak i ich egzekwowanie.

— Wydatność pracy określają normy — mówi prof. John Tower z Uniwersytetu Harvard — ale nikt przecież nie będzie stał i przyglądał się czy stanowią one granicę ludzkich możliwości.

— Tylko elektroniczny system obliczania i kontroli pozwala ustalić czy granica ta została przekroczona — oświadczył senator Tom Hayden, który sprzeciwia się ustawodawstwu mającemu zalegalizować ten „prywatny system kontroli i inwigilacji pracowników w zakładach pracy w Stanach Zjednoczonych”.

Kontrola rozmów telefonicznych i kontrola zachowania się człowieka jest przestępstwem w Stanach Zjednoczonych, jeżeli nie jest aprobowana przez wymiar sprawiedliwości ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa państwa, bądź bezpieczeństwa publicznego. Nie jest jednak ona przestępstwem w miejscu pracy, jeżeli dotyczy kontroli zachowania się mającego bezpośredni związek z pracą i produkcją. Związki zawodowe mając świadomość ograniczonej roli w amerykańskim systemie gospodarczym, nie oponują przeciwko wprowadzaniu w miejscu pracy różnego rodzaju systemów nadzoru nad pracownikami, domagając się jedynie, aby „kontrola ta miała w miarę ludzki charakter”.

Kongres USA zamierza się tą sprawą zająć ale według nowej ustawy pracodawca będzie jedynie zobowiązany poinformować pracowników, iż jego praca i jego zachowanie się w miejscu pracy podlegają stałej kontroli.

JERZY GÓRSKI
Waszyngton

Jednym z warunków uzyskania w przyszłym roku niskoprocentowanego kredytu bankowego na budowę mieszkań spółdzielczych i zakładowych będzie zadeklarowanie kosztu metra kwadratowego. Kto nie zmieści się w wyznaczonym limicie, zapłaci wysokie odsetki. Po przekroczeniu kosztu standardowego o 25 proc. — odsetki wzrosną z 3 do 9 proc. Gdy przekroczenie będzie znaczące, zwiększą się do 15 proc.

Według rozporządzenia Rady Ministrów z lipca br. koszt standardowy będzie ustalal każdego roku minister budownictwa w porozumieniu z ministrem finansów, prezesem NBP i po zasięgnięciu opinii Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego Punkt wyłącza do określenia jego wysokości mają stanowić najszybsze informacje o kształtowaniu się sytuacji finansowej budownictwa, a obok tzw kosztów bezpośrednich budowy (robocizna, materiały) na koszt standardowy będą składały się np. uzbroje-

nie terenu, przyłączenie do sieci urządzeń komunalnych, zagospodarowanie otoczenia budynku, opłacenie dokumentacji i obsługi inwestorskiej. W przypadku spółdzielni mieszkaniowych również opłaty z tytułu wieczystego użytkowa-

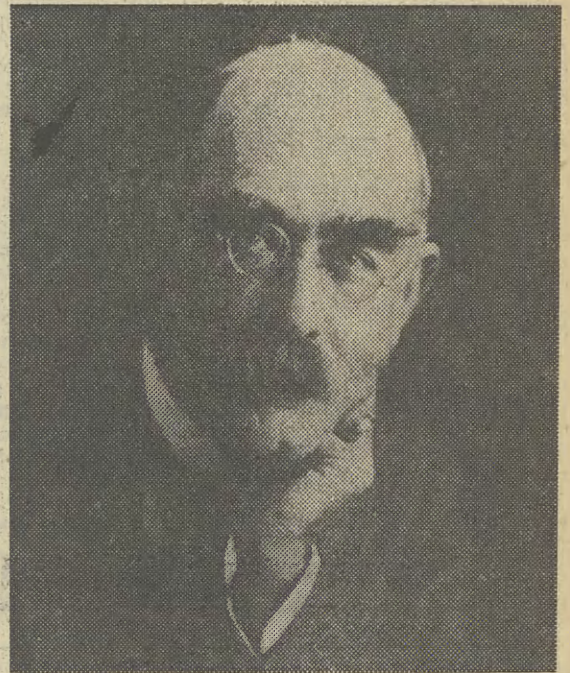
Przed II etapem Godzenie ognia z wodą

nia gruntów. Proponuje się też uzależnienie tego kosztu od wielkości miasta Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej oraz Instytut Organizacji Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego „Orgbud”, którym zlecone zostało zadanie opracowania zasad zakłada trzy kategorie kosztu standardowego: dla miast

liczących ponad 500 tys. mieszkańców, mniejszy dla województw posiadających miasta od 300 do 200 tys. mieszkańców i najniższy dla pozostałych województw i małych miast.

W trakcie dyskusji nad nowymi zasadami kredytowania budownictwa mieszkaniowego, koszt standardowy wzbudzał najwięcej kontrowersji. Nic dziwnego, wszak od prawidłowego ustalenia jego wysokości zależy, czy spółdzielnie i inni inwestorzy (w tym indywidualni i zakładowi) zmieszczą się w wyznaczonym limicie, a więc jakie przyjdzie im płacić odsetki. Z drugiej strony koszt standardowy ma być swego rodzaju kagańcem dla przedsiębiorstw wykonawczych nadmiernie windujących koszty budowy. Podjęte prace przypominają więc godzenie ognia z wodą. Czy ten dosyć karkołomny zabieg uda się? I gdzie znaleźć tu między uczoną opinią instytutu a arbitralną decyzją ministrów miejsce na mechanizm ekonomiczny? MAJA BOGDANOWICZ

Za co kochamy Rudyarda Kiplinga?



Dobrze, gdy czczonego przez potomnych pisarza sławić można nie tylko za talent, ale także za szlachetne cechy charakteru, dowcip i urok osobisty. Oczywiście zostawia się także rezerwowo (wskazując) ramki dla tych czarnych owiec, bez których byłaby nudna nie tylko historia literatury, dla tych wielkich, co zbyt często zaglądali do kieliszka, albo zbyt lubili kobiety, lub też jedno i drugie...

Ale co mają zrobić Anglicy z Kiplingiem? Łatwo go nie lubić (nawet kochając jego książki!) już za sam wygląd: mały, brzydki, o twarzy ozdobionej krzaczkastymi brwiami, wyglądał i zachowywał się zawsze jakby miał dwa razy więcej lat... Ale prze-

de wszystkim łatwo go przestać lubić za poglądy.

Anglicy twierdzą, że tylko Szekspira cytuje się częściej chcąc użyć trafnego powiedzonka w rozmowie. Powtarzają więc za Kiplingiem: „Cóż oni wiedzą o Anglii, oni, którzy znają tylko

Anglię?” Ale nie powtarzają: „Nie byłoby się czym przejmować, gdyby jakaś tam kobieta spała w ulowym deszczu na trawniku przed domem, ale Tietjens był psem, a więc oczywiście czymś lepszym”. Bo jak tu mówić potem młodzieży, że „Kipling wielkim pisarzem był”??!

Gdyby rodzice mogli przewidzieć, że ich Rudyard wpisze się w poczet wielkich Anglików, obok Charlesa Dickensa i Williama Shakespeara, może nie nazwaliby go tym nie spotykają-

(Dokończenie na str. 4)

Pierwsza w Polsce agencja modelek

Wierzą, że mieszkanie przy ul. Hożej w Warszawie, gdzie mieści się agencja Arima stanie się przepustką do wielkiej kariery. Zanin tu zapakują długo przygotowaną się w fryzjerek, kosmetyczek lub domowymi sposobami przed lustrem. Później lustruje je uważnie spojrzenie pani Anny Woźniak. Od niego zależy, czy będą mogły powiedzieć — jestem modelką!

„Pani znowu zaczyna tak jak wszyscy — mówi Anna Woźniak — przychodzą, przyglądają się mojej agencji, jak czemś nadzwyczajnemu i zawsze pytają o dziewczyny. A my zajmujemy się tu także wieloma innymi sprawami”.

Arima — Agencja Reklamy i Mody powstała z końcem ubiegłego roku. Jak mówi jej szefowa niestety niekojarzy się ją wyłącznie z modelkami. Zajmuje się wszystkim, co związane jest z reklamą, a więc promocja towarów produkcji państwowych i polonijnych przedsiębiorstw. Jest to w tej chwili jedyna w Polsce agencja tego typu. Można do niej przyjść, podpisać umowę i już wkrótce piękna dziewczyna ozdobi okładkę reklamowego kalendarza lub teledysk, gdzie zająć będzie czekoladki „Mars” bądź pedzić na rowerach Rometu. Zupełnie jak na Zachodzie!

Założenie takiej agencji zaproponowała Irena Biegańska, która pracowała jako projektantka w Modzie Polskiej, teraz jest kostiumologiem teatralnym i filmowym. Dokonała tego razem z obojętną szefową Arimy, była modelką Mody Polskiej, pracująca później na Zachodzie, Anną Woźniak.

pieniądze, odwrócić się uśmiechnąć. Reklamówka wypadła bardzo dobrze, później były agencje, zdjęcia, a w końcu 2,5-letnia praca modelki w domach mody I. Magnin, Lord and Taylor Saks Fifth Avenue. Dla wielu

i firmy polonijne często są bezradne, gdy mają zareklamować swój towar lub przedstawić się kontrahentom zachodnim. „Moda Polska” była dotychczas monopolistką.

I tak dziewczyny z wielką treścią pukają do drzwi przy ul. Hożej.

„Muszą być oczywiście ładne — mówi Anna Woźniak — staram się zwracać uwagę przede wszystkim na to czy mają interesującą urodę, coś co przyciąga uwagę, nie mogą być banalne. Ale to nie wystarczy by zrobić karierę modelki. Trzeba mieć po prostu talent, duże zdolności aktorskie. Tym się wyrywa. Zaczynamy od robienia próbnych zdjęć sprawdzamy czy dziewczyna jest fotogeniczna. Następnie trzeba jej podpowiedzieć pewien styl. Niektóre mają urodę nowoczesną, inne klasyczną, romantyczną. Dziewczyna musi wiedzieć, jak się czesać, ubierać, zestawiać kolory”.

Agencja zatrudnia modelki na zasadach umowy-zlecenia. Nie ma więc ich stałego składu. Są dziewczyny, które świetnie wychodzą na zdjęciach, stąd zatrudnia się je w filmach reklamowych, fotografuje do kalendarzy, wydawnictw. Osobną grupę stanowią modelki pokazowe ćwiczą chód, by mogły brać udział w pokazach mody. Dla nich są organizowane specjalne kursy. Są one płatne ostatnią 2,5 tys. zł. w programie aerobik. Teraz rozpoczyna się kurs dla 10 modelek pokazowych. Były trudności ze

(Dokończenie na str. 4)

Dziewczęta marzą o świecie z teledysków

„Nie chcę mówić o sobie, na Zachodzie nie zrobiłam naprawdę żadnej specjalnej kariery. Pracowałam jak każda inna modelka, może miałam trochę szczęścia”.

Ale jak tu nie mówić o szczęściu, skoro... na jednej z amerykańskich ulic kręca reklamówkę Bank of Chicago, nie mają dziewczyny, widzą piękną Polkę przechodzącą obok, tłumaczą — trzeba wejść do banku, wymienić

brzmie to jak bajka, trudno się więc dziwić, że szefową traktują jak wyrocznię.

Wróćmy jednak do Arimy. Co trzeba zrobić, by w Polsce założyć prywatną agencję reklamy?

Fodobno wcale nie jest to trudne, po prostu Anna Woźniak złożyła w Stołecznym Wydziale Handlu i Usług podanie wraz z uzasadnieniem. Napisała w nim że taka agencja jest niezbędna, bo rodzime przedsiębiorstwa, jak



Fot. JACFK BEDNARCZYK

Za co kochamy Rudyarda Kiplinga

(Dokończenie ze str. 3)

nym imieniem, którym obdarzył syna, aby upamiętnić miejsce swych zaręczyn (na jeziorze Rudyard)... Rodzice Rudyarda przypłynęli do Bombaju w miesiąc po ślubie, w 1865. Rudyard urodził się w przedostatni dzień tego samego roku. Gdy skończył 5 lat wysłano go do Anglii, aby tam uzyskał rzetelne wykształcenie. Zawiał więc do Indii z powrotem jako 16-latek. Tu rozpoczął z dużym zapałem pracę dziennikarza. Choć był ledwie nastolatkiem, jego pozycja w „Civill and Military Gazette”, gdzie pracował, oraz jego przedwczesna dojrzałość sprawiły, że stał się świadkiem, a nawet uczestnikiem wielu wojskowych i politycznych rozgrywek i intryg. A także wiążących się z nimi ludzkich dramatów...

W tym samym czasie, obok obowiązkowych tekstów redakcyjnych, zaczął pisać wiersze i krótkie opowiadania. Doczekały się one wydania w tomie zatytułowanym „Departmental Ditties” (Oddziałowe Piosenki); wkrótce ukazał się następny tom „Plain Tales of the Hill” (Opowiadanka ze wzgórz). Obydwie książki stały się ogromnie popularne w wąskim gronie Anglików zamieszkujących Indie: były to książki o nich i dla nich.

W 1889 roku 23-letni Rudyard opuścił jednak Indie, żeby już nigdy tam nie powrócić, a wspomnienia z kraju, w którym spędził młodzieńcze lata stały się źródłem pomysłów dla jego twórczości.

Kipling żył w Londynie przez rok, ożenił się, zamieszkał w USA, wrócił na krótko do Anglii, następnie udał się do południowej Afryki i wreszcie w 1902 zakupił wspaniałą rezydencję w

hrabstwie Sussex, która stała się jego domem.

W 1894 i 1895 ukazały się 2 tomy „Księgi Dżungli” okrzyknięte jako arcydzieła, a wkrótce wiele innych książek. Twórczość Kiplinga wywołała z początku gwałtowną falę pochwał, ale wkrótce gwiazda pisarza zaczęła blednąć, a krytyka stawała się coraz dokuczliwsza. I choć właśnie w późniejszych latach napisał najlepsze swe książki (np. powieść „Kim” z 1901) był to okres, w którym ukazały się również owe nieszczęsne, kompromitujące go opowiadania: metne i ponure, niesmaczne przez swój reakcyjny wydźwięk...

W życiu Kiplinga sukces zawodowy szedł zawsze w parze ze szczęściem prywatnym. Jego pierwsze lata błyskotliwej kariery, to także idylla rodzinna. Jednak nad wyraz szybko przestały go cieszyć pieniądze i sława. Rudyard był niezadowolony, wyrafinowany luksus, który go otaczał wydawał mu się mdły i nudny w porównaniu z szorstkimi, twardymi realiami młodości spędzonej w Indiach. Rozbicie pisarza miało także konkretniejsze i tragiczne przyczyny. W 1899 zmarła jego ukochana córeczka, a w 16 lat później jedyny syn 18-letni John zginął na froncie I wojny światowej.

Nowy wiek, wydarzenia, które nim wstrząsały (rewolucje, wojna światowa) spowodowały przełom w mentalności pisarza, którego zeszlowieczne poglądy, oparte w dużej mierze na młodzieńczych doświadczeniach z pobytu w kolonii imperium brytyjskiego, jemu samemu wydały się niepokojąco nieprzystawalne...

Cóż, Kipling nie był bohaterem literackim. Miał prawo do błędów, których naprawdę nie musimy mu wciąż wypominać.

Opr. DK

P odozas tegorocznego sezonu letniego rozległe plaże bałtyckiej wyspy Gotland odwiedzały były przez niezwykły autobus, którego załoga złożona z kilku młodych kobiet i mężczyzn propaguje „bezpieczny seks”, rozdając plażowiczom broszury informacyjne, prezerwatywy, a także efektowne gadżety z napisami popierającymi kampanię przeciw wirusowi AIDS. Reklamowy „love-autobus” jest jednym ze środków prowadzonej przez Szwecję kosztów 6,2 mln dol. kampanii walki z chorobą AIDS, która pochłonęła w tym kraju już ponad 60 ofiar.

„Love-bus” działał w ramach akcji prowadzonej przez Stowarzyszenie Informacji Seksualnej (RFSV). Ochotnicy biorący udział w programie i poświęcający na pracę społeczną część urlopu oświadczyli, że motywem ich działania jest troska o zdrowie narodu, uważanego za lidera rewolucji seksualnej. — Naszym zadaniem jest przekonanie ludzi o konieczności traktowania seksu z niezbędną dozą rozsądku i przestrzegania podstawowych zasad bezpieczeństwa przy zawieraniu przypadkowych znajomości urlopowych — oświadczył Rolf Tengbratt, który przeznaczył tydzień urlopu na propagowanie akcji „bezpiecznego seksu”, podkreślając, że zmiana wzorców zachowania jest na ogół dość

trudna, zwłaszcza w przypadku osób 30-40-letnich.

Kampania prowadzona przez „love-bus” prowadzona była w sposób „towarzystki”, pozbawiony jakiegokolwiek natręctwa lub moralizatorstwa, natomiast nie stroniła od motywacji zaprawionej niekiedy żartem, czego wyrazem wybór hasła będącego ty-

wym, gdzie szczególnie łatwo o przypadkowe kontakty seksualne — to jeden ze środków uświadamiających o przenoszeniu AIDS i sposobach unikania zarażenia tą chorobą — oświadczył przewodniczący Komitetu ds. AIDS w Departamencie, Publicznej i Zdrowia Państwowego, Hakan Wrede. Pod-

społeczeństwa wobec ofiar tej choroby, ujawniono trendy zmierzające do zmiany standardów obyczajowych w dziedzinie seksu oraz pogłębiono wiadomości dotyczące przenoszenia się AIDS. Jedną z dróg i zarazem główną są kontakty seksualne, stąd zwiększenie popytu na środki ochronne, co zmusiło jedyną w Szwecji fabrykę prezerwatyw do pracy na trzy zmiany. W ciągu pierwszych 4 miesięcy br. nastąpił wzrost sprzedaży tych środków o 65 proc. w porównaniu z tym samym okresem 1986 r., w Szwecji liczącej 8,3 mln mieszkańców rozdano też gratisowo 800 tys. tych środków.

— Szwecja utrzymuje otwartą, tolerancyjną postawę wobec spraw seksu — powiedziała Elsemarije Bjellquist, sekretarz RFSV, która podkreśliła, że o akceptacji takiej postawy świadczą tylko bardzo nieliczne listy protestacyjne przeciw bezpłatnej dystrybucji prezerwatyw. W związku z tym pani Bjellquist wyjaśniła, że rozdawnictwo środków ochronnych oraz broszur informacyjnych nie stanowi zachęty do uprawiania przypadkowego seksu, jak to imputują przeciwnicy akcji. Podkreśliła ona, że informacja o AIDS, jak również innych chorobach przenoszonych drogą seksualną pobudza młodych ludzi do refleksji oraz wymiany poglądów drogą szerokiej dyskusji.

MARIA DŁUGOSZ

Szwedzi przeciw „powakacyjnemu” AIDS

tułem popularnego przeboju „Are You really ready for (safe) love, boy?” („Czy naprawdę jesteś gotowy do (bezpiecznej) miłości, chłopcze?”).

Załoga „love-busu” przyłączała się często do grup plażowiczów, prowadząc z nimi rozmowy na temat seksu pozbawionego ryzyka.

— Propaganda walki z AIDS w miejscowościach kąpielisko-

kreślił on, że wykłady na ten temat pozostawiają słuchaczom wolny wybór — celibat, współżycie ze stałym partnerem, względnie stosowanie środków zabezpieczających.

Jak wykazały wyniki studium sporządzonego przez Uniwersytet w Uppsali, dotychczasowa kampania walki z AIDS odniosła znaczące sukcesy. Stwierdzono bardziej humanitarną postawę

Dziewczęta marzą o świecie z teledysków

(Dokończenie ze str. 3)

znalezieniem sali, musi być w niej parkiet i lustro. W ramach kursu odbędzie się 10-12 zajęć po dwie godziny. Dziewczęta uczą chodzić Sylwia Cewińska, była modelka Mody Polskiej. Muszą poznać tzw. klasykę — krok, obrót, półobrót, ruchy rąk, odpowiednią postawę. Są także kursy makijażu.

Na biurku leży katalog „To w nim znajdują się zdjęcia dziewcząt, którymi dysponuje Arima Kontrahent zgłasza się do agencji i najpierw dostaje do przegłądnięcia katalog. Wybiera dziewczęta, które wydają się właściwe do typu i charakteru przygotowywanej reklamówki. Później w Arimie odbywa się spotkanie, na które przychodzi przedstawiciel firmy i modelki. Podpisuje się wtedy umowę. Pieniądze dziewczęta dostają później, według oficjalnego cennika. Modelka — 5 tys. za seans zdjęciowy do trzech godzin, modelka pokazowa od 1,5 do 5 tys. Gdy rozmawiałam z Anną Woźniak do Arimy przyszły właśnie, na takie umówione spotkanie, przedstawiciele firmy komputerowej; szukały dziewcząt do teledysku reklamującego ich towar. Zdjęcia miały być kręcone w plenerze kilka dni. Modelki otrzymywały 25 tys. zł każda.

Czasami zlecenia są kłopotliwe np. jedna z firm produkująca maszyny zażyła sobie, by modelka zachwalając jej produkcję mówiła czystą, staropolszczyzną. Trzeba było trenować wiele godzin, ale się udało. Przedstawiciele firmy „Mars” zapragnęli z kolei modelki jeżdżącej na wrotkach. Żadna inna — zastrzegano, i znalazła się. Ostatnie zlecenie to zorganizowanie pokazu mody „Mody Polskiej” i stoisk sprzedaży na kongresie „Arimondia”.

Na ścianie wiszą zdjęcia Bogny Sworowskiej, wicemiss Polonia, ona także współpracowała z Arimą. Według Anny Woźniak jest



Fot. J. RUBIS

rewelacyjna, ma styl i prezenację, robi na pewno karierę.

A stało się to już w przypadku innych modelek Arimy. Jedną spodobała się przedstawicielom francuskiej agencji modelek, jest teraz w Paryżu, inną pojechała do francuskiej agencji; Jean Brunel „Karin” Kolejna modelka jedzie do Włoch Zachodnie agencje interesują się polskimi dziewczętami, proszą o katalogi.

„Arima” ma coraz więcej klientów. „Nie było dotychczas takiej agencji, myślę że wypełniła istotną lukę. Na razie nie możemy się wygryzać ze stosu zleceń” — mówi Anna Woźniak

Przyglądałam się pracy Arimy przez kilka godzin. Przewinęło się wiele pięknych dziewcząt. Niektóre już obyte ze światem show biznesu, inne jeszcze nieśmiałe, niezbyt pewne siebie. Wszystkie wierzą, że wejdą w świat eleganckich kobiet, zachodnich kosmetyków, niezwyklej przygody.

KATARZYNA KIETA



ok. 30 procent wszystkich skazańców.

Praca z tymi ludźmi jest bardzo trudna. Do nałogu dochodzi bowiem cały kompleks problemów związanych z przestępczością i patologią społeczną. Zdaniem moich rozmówców każde uratowanie życia jest sukcesem. Doraźnym wprawdzie, ale jednak. We wszystkich przypadkach udało się wyprowadzić narkomanów z głodu, żaden nie zmarł, co zdarza się niestety w społecznej służbie zdrowia. Pozytywnym efektem jest również to, że tak długo jak narkoman pozostaje w zakładzie karnym nie ma dostępu do środków odurzających.

A efekty długofalowe? Te można zaobserwować dopiero po kilku latach. Zabiegi nakierowane na odcięcie narkomana od nałogu w sposób trwały miałyby sens jedynie wówczas, gdyby mogły być kontynuowane na wolności. Tymczasem wielu z nich opuszcza więzienie w toku procesu rehabilitacyjnego i... trudno mieć złudzenia, że nie sięgną po strzykawkę.

JACEK WALOCJI

dziewięć oddziałów detoksykacyjnych w szpitalach więziennych i zdaniem p.k. T. Kolarczyka ilość ta jest całkowicie wystarczająca. Po wyprowadzeniu pacjenta z głodu narkotycznego przechodzi on do penitencjarnie sprofilowanego już oddziału dla osób wymagających szczególnych środków leczniczo-wychowawczych, czyli na rehabilitację. Jest jednak izolowany od skazańców niesprawnych psychicznie. Każdy z tego typu oddziałów ma szczegółowo sprecyzowane przeznaczenie. Do Elbląga np. trafiają narkomani po raz pierwszy skazańcy, do Wronek — recydywiści. W Lublińcu i Grudziądzu umieszcza się kobiety.

A w innych krajach? Wiadomo, że w ZSRR, Czechosłowacji i na Węgrzech brak specjalistycznych oddziałów dla narkomanów. Nie wszystkie systemy penitencjarnie w ogóle ich dostrzegają. W Belgii np. obowiązuje doktryna, według której zakład karny gwarantuje jedynie izolację przestępcy. W Szwecji zaś istnieją rozwiązania podobne do naszych. Trzeba jednak zauważyć, że narkomani stanowią tam

dzieć ile osób uzależnionych od narkotyków leczono w minionym roku w więziennych szpitalach. Na oddziałach detoksykacyjnych 160 pacjentów poddano intensywnej opiece lekarskiej, dzięki czemu udało się wyprowadzić ich z głębokiego głodu narkotycznego, natomiast 405 skazańców trafiło na rehabilitację w oddziałach dla osób wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych.

Więziennicy twierdzą, że skazańcy trafiający na specjalny oddział szpitala w zakładzie karnym traktowani jest jak pacjent, a nie jak osoba odbywająca karę pozbawienia wolności. Zresztą już w 1982 roku, a więc jeszcze przed ukazaniem się obowiązującej ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu narkomanii, więziennictwo dysponowało specjalnie przygotowaną służbą zdrowia.

Obecnie funkcjonuje w kraju

Czy wyleczą się z nałogu

Narkomania w więzieniu

I le osób uzależnionych od narkotyków trafia do zakładów karnych?

Zdaniem moich rozmówców, p.k. lek med. Eugeniusza Trzciakowskiego, naczelnika Wydziału Służby Zdrowia w Centralnym Zarządzie Zakładów Karnych w Warszawie oraz p.k. Tadeusza Kolarczyka, specjalisty w tym wydziale, to podstawowe pytanie pozostanie bez pełnej odpowiedzi.

Nie tylko w więziennej służbie zdrowia, ale nigdzie — wyjaśniają — nie prowadzi się poważnej diagnostyki i odpowiedź wyrażona w liczbach bezwzględnych jest po prostu niemożliwa. O fakcie, że skazańcy jest narkomanem, służby więzienne dowiadują się z dyspozycji prokuratora lub sądu założonej do wyroku, albo wskutek wystąpienia objawów charakterystycznych dla głodu narkotycznego. Z całą pewnością natomiast można powie-

Mimo to gospodarka ani trochę nie przybliżyła się do równowagi.

Tylko w II kwartale br. wskaźniki kosztów utrzymania wzrosły w porównaniu z I kwartałem o 12-14 proc. Wpłynęły na to przede wszystkim podwyżki cen urzędowych oraz bardzo wysoki

Koszty utrzymania w badaniach OPZZ

wzrost cen warzyw i owoców z tegorocznych, nie najlepszych, zbiorów. Jeśli wzrastają ceny, a co za tym idzie koszty utrzymania rodziny, to ważna jest również odpowiedź na pytanie o poziom naszych plac. Wyliczenia wskazują, że wynagrodzenia realne pracowników zatrudnionych w go-

spodarce uspołecznionej wzrosły w I półroczu br. o około 0,8 proc. Takıy wynik uzyskamy, jeśli wyeliminujemy z obliczeń podwyżki cen alkoholu i papierosów (jak zażycydował Sejm). Natomiast po doliczeniu wydatków na te używki okazuje się, że w I półroczu wynagrodzenia realne spadły o

Migotliwa statystyka

2,3 proc. Wynika to z porównania wskaźnika wzrostu plac nominalnych (119,9) i ogólnego wskaźnika kosztów utrzymania gospodarstw domowych pracowników zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej (122,9). Koszty utrzymania muszą być prezentowane zgodnie z tym, jakie są w rzeczywistości — taką

myśl wyraził przewodniczący OPZZ Alfred Miodowicz na ostatnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego. Liczbami i statystyką nie powinno się manipulować i trudno się nie zgodzić z takim stanowiskiem. Wyłączenie alkoholu i tytoniu z wyliczeń kosztów utrzymania powoduje w efekcie

zupełnie fałszywy ich obraz. Ostatecznie ludzie piją i palą i to chętnie, i dużo. Ze nie powinni? Ze to niedzrowo? Oczywiście. Niemniej jednak z prawd moralno-zdrowotnych dla statystyki nie powinno wynikać. Wódka kosztuje, wydajemy na nią mnóstwo pieniędzy, a więc podnosi to koszty utrzymania. Sprawa o-

szczędności, a raczej decyzji, na co powinniśmy mniej wydawać, należy do poszczególnych rodzin. I jeśli pan domu przepija trzy czwarte pensji, to nie sposób — jeśli traktować statystykę uczciwie — nie wliczyć tych „wylańnych” kwot do kosztów utrzymania. Ponadto takie „opuszczenia”

dowolnych towarów mogą prowadzić do dalszych zakłamań. Również pokusa wyłączenia z wyliczeń np. kosztów benzyny (bo aut trują środowisko i można się zabić), wydatków na pseudoluksusowy typu sprzęt grający i telewizyjny (bo nie każdy musi mieć itd., itp. Statystyka z pominięciami przestaje być statystyką.

Mimo znacznego wzrostu cen i kosztów utrzymania nie osiągnięto postępu w równoważeniu rynku wewnętrznego, a nawet w kilku dziedzinach zanotowano regres. Kupujemy zatem nie tylko drożej, ale i trudniej. Miało być więcej pralek automatycznych, wyrobów dziewiarskich i północznych, lodówek — a jest mniej, o 5-10 proc. Mniej jest środków piorących, mebli, okryć, naczyń kuchennych, ryb i przetworów rybnych. Dostawy większej podstawowych towarów nie przekroczyły poziomu z I półroczu 1986 roku. A jeśli nawet przekroczyły (tuszce, sery), to i tak było ich za mało.

Przyjęło się tego typu wyliczenia kończyć jakimś optymistycznym akcentem w stylu „już niedługo będzie lepiej”, czy też „wkrótce powinniśmy odczuć skutki reformy”. Tym razem jednak do optymizmu nie ma podstaw.

STELLA SAWAJNER (Interpress)

POLITYCY NA LUZIE ■ KARIERY ■ SEKS I NIE TYLKO



Dla kogo „Pan“?

Rozmowa ze Zbigniewem Chomiczem, red. nac. nowego miesięcznika „Pan“

— Pełna nazwa kierowanego przez Pana pisma brzmi: „Pan”, Magazyn Poradniczo-Hobbistyczny dla Mężczyzn, a konkretniej, dla kogo?

— Oczywiście dla panów. Nie dla młodzieńszków nie dla stafców, raczej dla dojrzałych mężczyzn. Istnieje wiele pism dla młodzieży i osób, które osiągnęły tzw. trzeci wiek, nie było natomiast pisma dla mężczyzn aktywnych zawodowo, robiących kariery. Staramy się wypełnić tę lukę.

— A luka jest spora... O ile nasze panie potrafią nawet w czasach kryzysowych zachować szyk i styl w ubiorze, zachowaniu, dbałości o siebie, to mężczyźni są raczej szarzy, wymięci, przemęczeni.

— Rzeczywiście, mężczyźni w Polsce opuszcili się w wielu dziedzinach. Kiedyś było inaczej, kwestia ubioru np. była ważną częścią życia panów. Są kraje, np. Włochy, gdzie mężczyźni na równi z kobietą dba o swój wygląd i w różnych sytuacjach stosuje starannie wypracowany styl: inaczej ubiera się do pracy, inaczej w czasie wolnym, inaczej na spotkaniu towarzyskim. W dalszej perspektywie myślimy o stworzeniu sieci sklepów „Pana”, w których dostępne byłyby eleganckie ubiory i modne dodatki, tudzież galanteria męska, identyfikowane z lansowanym przez nas stylem.

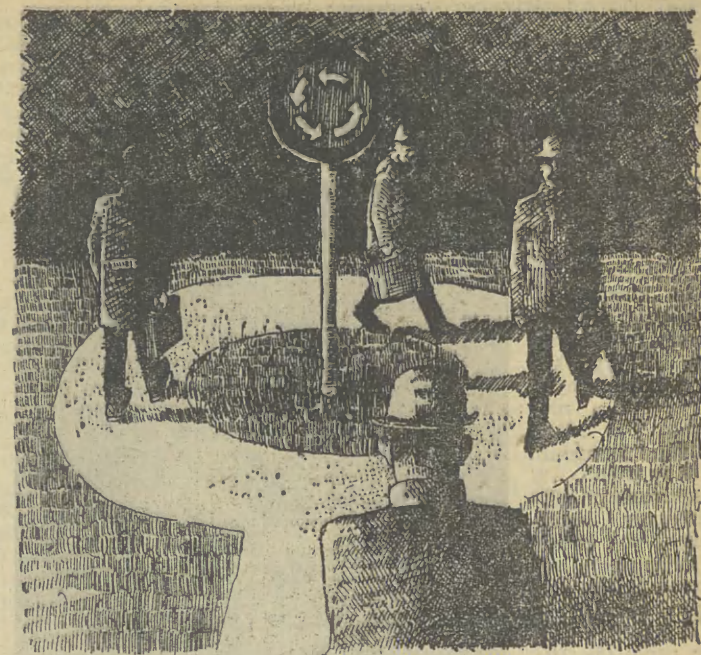
— Styl to jednak nie tylko ubiór...
— Oczywiście. Dlatego będziemy również lansować pewne postawy wobec życia, pracy, czasu wolnego, rodziny. Chcemy pokazywać ludzi, którzy nie wstydzą się robić kariery, którym nie udaje, którzy robią duże pieniądze ku ogólnemu i własnemu użytkowi, a jednocześnie potrafią znakomicie zorganizować sobie wolny czas.

— Mężczyzna w średnim wieku, atrakcyjnie wypełniający swój wolny czas, nie jest obojętny na sprawy seksu...
— Tak jak większość pism dla panów chcemy, żeby seksu w „Panu” było sporo. Seks oprócz kariery i polityki jest częstym tematem rozmów mężczyzn, ale kultura seksualna — nie oszukujmy się — ciągle jest bardzo niska. Będziemy pokazywać więc seks w dość dużej ilości i bez specjalnej pruderii, ale sięgając się z obowiązującą w naszym kraju tradycją. Zdajemy sobie sprawę, że będzie to trudne, istnieje bowiem pruderia „urzędowa”, którą nie wiadomo skąd się wzięła oraz pruderia „klerykałna”. Zamierzamy wprowadzić specjalny typ porad seksuologicznych ważnych dla mężczyzny w wieku dojrzałym. Chcemy pokazywać rolę seksu w różnych kulturach. Uważamy, że nie ma rzeczy wstydlivych, jeśli nie przekracza się granicy dobrego smaku.

— Zastępcą redaktora naczelnego „Pana” jest kobieta. W tym miejscu można by znacząco chrząknąć...
— ...w Chinach kobieta jest szefem pisma dla mężczyźni. Fakt, że w ścisłym kierownictwie zespołu jest kobieta, pozwala znacznie lepiej wypracować formułę męskiego pisma. Dzięki temu, że ciągle „iskrzy” przy dyskusjach różnych koncepcji.

— Co czytelnicy znajdą w pierwszych numerach „Pana”?
— Polityków w sytuacjach całkowitej prywatnych, sylwetki osób uprawiających zawody typowo męskie, np. kaskaderów. W dziale spraw rodzinnych, który byłby także dla pań, w męskiej perspektywie chcemy ukazywać różne sytuacje życiowe wymagające specyficznej postawy, takie jak różnówość wychowywania dzieci. Sporo materiałów dotyczyłoby także relacji między braćmi, czyli różnorodnych problemów damsko-męskich na ośmiemku życia. Nie zabraknie też artykułów podejmujących problematykę zdrowia mężczyzny, urządzania i wyposażenia mieszkania, porad technicznych. Zawsze czytelnicy mogą liczyć na sporą dawkę sportu, sensacji, ciekawostek i materiałów bardzo wnikliwych.

— Czego „Panu” życzyć?
— Żeby okazał się przystojny, atrakcyjny i miał powodzenie. Rozmawiał: JACEK WALOCH



Rys. PIOTR BIELECKI

Bieg wsteczny

Spoleczna ślepotą

Powiada się, że utrata wzroku jest jednym z największych nieszczęść, jakie mogą spotkać zdrowego człowieka. Piękny, kolorowy świat znika, zostaje mu jedynie pamięć i wsłuchiwanie się w odgłosy i zapachy życia.

Ale niewidomy — nawet od urodzenia — pozostaje w kontakcie ze światem poprzez swe inne zmysły — słuch, węch, a także dotyk i smak. Wie on przeto, że świat jest różnorodny, zróżnicowany, skomplikowany. Choć jest upośledzony biologicznie, to nie umysłowo. Gorzej, gdy mając wszystkie zmysły w porządku, widząc, słysząc i czując jak wszystkie inne zdrowe ludzkie istoty, jesteśmy „ślepi” na fakty, nie dostrzegamy lub błędnie interpretujemy zjawiska, które przeczą naszym wyobrażeniom i poglądom.

Gdzieś w głębi Ameryki, ale nie tej Południowej, lecz Północnej a więc kraju uspaniałe rozwiniętej nauki, przemysłu i lotów kosmicznych, w stanie Iowa, żyje sekta na polu religijnym, na polu obyczajowym, której członkowie są wyznawcami tezy Włobura Glenna Volta ze stanu Illinois, że... Ziemia jest płaska. Przed tysiącami lat, a nawet przed Ptolemeuszem i Kopernikiem, taki pogląd byłby całkiem zrozumiały — patrzeć wokół widzimy na ogół płaskie choć niekiedy pofalowane powierzchnie. A to, że poruszające się obiekty znikają tajemniczo za horyzontem, ludzi pierwotnych nigdy nie niepokoiło.

Członkowie wspomnianej sekty z Iowa wierzą, że Ziemia jest płaska jak talerz jeszcze dzisiaj, już po lądowaniu człowieka na Księżycu i niemal rutynowych lotach w kosmos. Ich wiary nie jest w stanie naruszyć nawet dowód fotograficzny — zdjęcie okrągłej jak pomarańcza Ziemi z niebieskimi oceanami i zielonymi (na ogół) łąkami. Jeden z prowadzących wierzących w swą teorię członków tej sekty, po dokładnym oglądnięciu takiego zdjęcia, powiedział po namyśle: „Cóż, dla nie wywiezionego obserwatora to zdjęcie istotnie może być mylące”. Kiedy zaczęto go szczegółowiej pytać dlaczego Ziemia tak właśnie wygląda na zdjęciu, odpowiedział: „Nigdy nie twierdziłem, że Ziemia nie jest kołem!”

Najzabawniejszy jest koniec tej zorganizowanej przez naukowców dysputy. W kilka dni po odejściu ekipy astronomów i astronautów, którzy próbowali „otworzyć oczy” zwolennikom teorii sprzed tysiąca lat, wśród członków sekty — nieco zaniepokojonych przedstawionymi im zdjęciami — zaczęła kursować broszurka szkoleniowa, znakomicie wydrukowana, bogato ilustrowana materiałami przedstawionymi przez astronomów, uzupełniona materiałami uzyskanymi od optyków, która autorytatywnie wyjaśniała, jak płaska Ziemia może na zdjęciach z kosmosu wyglądać jako pozorna kula — ostateczna konkluzja brzmiała: „Jest to sprawa paradyksy” (inaczej mówiąc i nieco upraszczając sprawę złudzenia optycznego).

I tak to ludzie o silnych przekonaniach zawsze znajdują — mniejsza o to czy naukowe, ale w każdym razie wyglądające na naukowe — wytłumaczenie swoich przekonań. Cechą osobowości dogmatycznej jest właśnie niechęć do odchodzenia od przyjętych, na ogół we wczesnej młodości, poglądów.

„Gdy w głowie nie ma teorii, oczy nie widzą faktów”, mówi rosyjskie powiedzenie, podkreślając znaczenie wiedzy dla postępowania rzeczywistości. O ile jednak w tym powiedzeniu akcentuje się pozytywną rolę teorii, czynnika organizującego i kierującego doświadczeniem zmysłowym, to przecież nie może nam umykać i druga strona medalu — „Gdy w głowie jest pewna teoria, oczy nie widzą pewnych faktów”.

Niemniej fakty rzecz uparta. Można je ignorować, ale wówczas nie osiągniemy sukcesów praktycznych. Twórzmy więc teorię odpowiadającą faktom, a nie trzymajmy się teorii wbrew faktom.

TOMASZ GOBAN-KLAS

ZACZAROWANY ŚWIAT KOMPUTERÓW

Obywatel Prezes Głównego Urzędu d/s Zwalczenia Informatyki i Komputerów

Pisałem kiedyś o Pana przedsięwzięciach mających na celu położenie kresu plenienu się zarazy komputerowej. Obecnie z przyjemnością donoszę, że nie jest Pan odosobniony w swoich usiłowaniach. Także i u nas, w Krakowie, trwa nieustępliwa walka z obcą nam ideologicznie elektroniką. Wróg jest jeszcze silny i nie możemy sobie pozwolić na otwarcie jawne działania. Na obecnym etapie ograniczamy się zatem do zbierania informacji. Temu celowi służy nasza ankieta jaką rozsyłamy do tych wszystkich, co do których mamy zabezpieczoną wiedzę o sprowadzeniu komputera z zagranicy. Powyższa ankieta jest, rzecz jasna, obowiązkowa i musi być wypełniona i odesłana w wyznaczonym terminie. Mamy ku temu podstawy prawne [art. 58 KPA, Dz. U. z 1980 r. nr 9, poz. 26]. Pytania zawarte w piśmie są następujące: po pierwsze, w jaki sposób dany przedmiot został nabyty. Tu mamy dwie możliwości: darowiznę i kupno. Jeśli zachodzi pierwsza ewentualność, należy podać kto był ofiarodawcą (imię, nazwisko, adres). Następnie określić rodzaj, ilość i wartość prezentów otrzymanych przez wszystkich członków rodziny. Oczywiście interesują nas losy owych „darów”, tzn. czy przypadkiem nie zostały one komuś przekazane. Tu też są dwie alternatywy. Jeżeli dany komputer został podarowany komuś następnemu, to należy podać imię, nazwisko i adres tej osoby, określić stopień pokrewieństwa i wartość darowizny. Konieczne jest zaś wiadczenie osób obdarowanych. W przypadku sprzedaży prosimy o podanie kwoty. Ponieważ nie każdy ma bogatego wujka w Ameryce, przewidzieliśmy możliwość kupna komputera. W tej sytuacji trzeba podać rodzaj, ilość i wartość. Kolejne pytanie jest ciche: za co? Czy ankietowany dysponował środkami z konta dewizowego czy z innych źródeł? Jeśli innych, to jakich? (nietrudno się domyśleć...) A jeśli z konta to proszę się wykazać zaświadczeniem z banku o wywozie dewiz. No i co dalej z tym towarem? Służy do gier telewizyjnych czy do czegoś innego, a może został sprzedany? (podać imię, nazwisko, adres, kwotę).

Jak Pan widzi ostro wzięliśmy się do roboty. Pracy jest dużo, myślimy więc o dodatkowych etatach. Jest to nasz wkład w dzieło następnego etapu reformy. Swe obowiązki traktujemy pryncypialnie, gdyż nie można dopuszczać do sytuacji gdy jeden ma kosztowny sprzęt, a drugi — nie. Oczekujemy teraz z niecierpliwością na to, że zebrane przez nas z takim trudem informacje zostaną wykorzystane przez właściwe organa. Kończąc, chciałbym prosić Pana Prezesa aby pamiętał o moim oddaniu dla Urzędu i Niego osobiście. Przy okazji proszę Pana o uwzględnienie mojej osoby przy rozdziale skonfiskowanego, pardon, zajętego sprzętu. Wystarczy mi nawet całkiem mały komputer, byle z kolorowym ekranem i dżojstkiem. Życzę Panu dalszej owocnej działalności dla dobra nas wszystkich.

Wielce oddany Panu i Sprawie

Maciej Labno

Miałem ostatnio dość typowe dla dzisiejszych czasów zdarzenie w pewnym urzędzie — umówmy się, że stołecznym z dwóch przynajmniej względów: by nie stresować krakowskich urzędników, a także nie dotychczas do chóru obrzydlivych krytykantów. Otóż chciałem załatwić w administracji rejonowej pewną prywatną, ale ważną z osobistego punktu widzenia, sprawę mieszkaniową. Urzędnik, do którego się zgłosiłem, potraktował mnie życzliwie — ta cecha zasługuje na podkreślenie, gdyż będzie nam jeszcze potrzebna w dalszym toku tego wywodu — ale uznał się za nie dość kompetentnego i odesłał do szefowej. Szefowa w tym samym dniu miała wrócić z terenu o trzynastej, do piątnastej się nie pokazała, następnego dnia przybyła koto dziesiątej, i gdy już w stosownej kolejce przyjęty znowu potraktowano mnie życzliwie (nie ma w tym żadnej ironii), niemniej ze względu na wagę sprawy uznano, że lepiej będzie, jeśli decyzję w tej kwestii podejmie stosowna Komisja. Umówiliśmy się, że Komisja przyjdzie za tydzień, koło godziny czternastej, ja zaś w celu godnego jej przyjęcia specjalnie przyjadę z Krakowa.

Za tydzień naturalnie przyjechałem, ale kiedy dziesiąt przed piątnastą komisja, jeszcze nie była, zadzwoniłem do owego urzędnika (który miał wejść w jej skład, obok czynnika społecznego) i znowu, mimo że było już na chwilę przed końcem pracy, zostałem życzliwie poinformowany, że szefowa chyba zapomniała, bo żadnego polecenia w tej sprawie mi nie przekazała. W tej sytuacji umówiliśmy się przed dziesiątą następnego dnia, że przyjdę do Urzędu, szefowa powinna też być, i rzecz się wyjaśni. Szefowej nie było, ale ów urzędnik zdecydował się sam powołać Komisję, czynnik społeczny znalazł się momentalnie, i zapowiedział się z wizytą po jedenastej. Wyszedłem babci po mleko, jej to bowiem sprawę załatwiałem, wróciłem przed jedenastą, ale okazało się, że Komisja już była. Pomknąłem do Urzędu, niestety ów urzędnik wyszedł. Miał być koto pierwszej. Rzeczywiście

był, poinformował mnie, że Komisja ustosunkowała się do próby pozytywnie, że chciałby ją dzisiaj załatwić, niestety, brakuje mu stosownych druków, więc jeśli pojedę do innego urzędu, kilkanaście przystanków stąd, i wrócę przed piątnastą, to szefowa będzie i podpisze. Podziękowałem mu za życzliwość, pojechałem, wróciłem o czternastej trzydziestej, okazało się jednak, że szefowej już nie ma. Ku mojemu osłupieniu urzędnik wyjął jednak własną pieczęć, podbił druczek samodzielnie i rzecz skończyła się happy endem. Żeby rzecz wyjaśnić do końca,

ów druczek upoważnił mnie jedynie do starania się o następny druczek z pieczęcią w kolejnym urzędzie, którego szef wyjechał właśnie na urlop. Kiedy wróci, nie wiadomo, a do powiadzenia czysto formalnego stanu rzeczy poza nim brak w urzędzie osób upoważnionych. Naturalnie w tym drugim urzędzie, w innym mieście, też odniesiono się do sprawy życzliwie. Historia ta jest typowym opisem sytuacji pełnacza w naszej rzeczywistości, ale nie to chciał-

Twardowskiej otrzymałem powiadomienie o nadejściu oczekiwanej przeze mnie przesyłki poleconej, którą należy odebrać między czternastą a dwudziestą w poniedziałki, środy lub piątki, albo między ósmą a czternastą we wtorki i czwartki. Była środa, koło trzynastej. Poczekaniem godzinę w domu i poszedłem, ale na drzwiach zastałem kartkę informującą, że godziny otwarcia poczty są akurat odwrócone, niż na pieczęcie, którą opatrzone był druczek.

W tej sytuacji, aż nadto typowej, bardzo proszę, żeby mnie nikt nie przeproszał. W ogóle życzliwość, uprzejmość i serdeczność urzędów budzi we mnie zgrozę. Ja naprawdę wolę być źle traktowany. Niech nikt się do mnie nie uśmiecha, nie zapewnia mnie o swojej dobrej woli, nie współczuje mi — tylko, na miły Bóg — niech wypetnia swoje obowiązki, dotrzymuje słowa, dochowuje punktualności, wykonuje, co do niego należy. Niech PKS odjeżdża, kiedy ma odjechać, niech Kasy kolejowe będą czynne, wtedy kiedy mają być czynne, niech ekspedientka nie sprzedaje towarów, gdy sklep skończył już pracę, ale też niech się nie ośmieli go zamknąć w godzinach, kiedy ma być otwarty. Niech pocztowcy i tramwajarze, hydraulicy i kelnerzy, piekarze i aptekarze czynią tylko to, o co do nich należy, a naprawdę staniemy się krajem, w którym da się żyć. I tak są zorganizowane nowoczesne społeczeństwa.

A za życzliwość i przeproszam, serdecznie dziękuję.

STEFAN CIEPLY

Ćwiczenia pod równoważnią

Dziękuję za „przepraszam”

był, poinformował mnie, że Komisja ustosunkowała się do próby pozytywnie, że chciałby ją dzisiaj załatwić, niestety, brakuje mu stosownych druków, więc jeśli pojedę do innego urzędu, kilkanaście przystanków stąd, i wrócę przed piątnastą, to szefowa będzie i podpisze. Podziękowałem mu za życzliwość, pojechałem, wróciłem o czternastej trzydziestej, okazało się jednak, że szefowej już nie ma. Ku mojemu osłupieniu urzędnik wyjął jednak własną pieczęć, podbił druczek samodzielnie i rzecz skończyła się happy endem. Żeby rzecz wyjaśnić do końca,

bym wypuścić. Równolegle, w sprawach czyisto zawodowych, załatwiałem autoryzację ważnego wywiadu z rzecznikiem prasowym pewnego resortu. I znowu żadnego terminu nie dotrzymywałem, za każdym razem stawały na przeszkodzie obiektywne trudności, niemniej z całą serdecznością podczas kolejnych kontaktów telefonicznych byłem zapewniany, że już za godzinę autoryzacja zostanie dokonana, po czym telefon miłki, a ja rozpoczynałem kolejną rundę poszukiwań.

Już na miejscu z Urzędu Pocztowego przy ul.

MODA DO OGLĄDANIA

Spacer po awangardowych butikach

(korespondencja z Paryża)

Najbardziej znany trakt mody to Pola Elizejskie. Bogate wystawy przyciągają tu pstrymi i błyszczącymi ciuchami klientelę dość bogatą, szczególnie arabską, afrykańską i łatyńską.

Znajdujące się tuż obok Avenue George V Av Montaigne i Faubourg Saint Honore to siedziby paryskiej haute couture z francuską i międzynarodową klientelą, do której zaliczają się gwiazdy filmowe, żony ministrów i milionerów. Wspólne cechy tej klienteli to snobizm i wielocyfrowe konta bankowe. Zwykła sukienka kosztuje tutaj tyle, co najnowszy model samochodu renomowanych firm. To na tych szarych uliczkach mieszczą się domy takich mistrzów mody jak Dior, Yves St. Laurent, Ungaro, Nina Ricci, Givenchy, Lanvin, Chanel i wielu innych. W ich salonach spotkać można przedstawicieli świata biznesu, polityki, sztuki. Tutaj widzi się najbardziej eleganckie kobiety i najwspanialsze samochody.

Ale nie o tych powszechnie znanych mistrzach chcę pisać, lecz o tych, do których zwykli turyści po prostu nie docierają. Jednym z ich skupisk jest plac Victoire i jego okolice. Od kilku lat stał się on ośrodkiem mody awangardowej. Jako jeden z pierwszych zainstalował się tu Japończyk Kenzo podbijając z miejsca Paryż swą fantazją, dynamizmem, śmiałością w doborze kolorów i czerpaniu inspiracji z różnych sztuk ludowych całego świata. Jego butik przyciąga barwnymi i ciekawymi wystawami młodą klientelę, która obojętnie na jego wielbieli na całym świecie i w jego butikach niczym w wieży Babel usłyszeć można wszystkie języki świata.

Po przeciwnej stronie placu Victoire usadowił się mały butik Thierry Muglera, najbardziej futurystycznego wśród paryskich twórców mody. Jego kreacje cechują bardzo nowoczesne często skomplikowane linie, nowoczesna technologia wykończenia oraz ciągłe poszukiwanie nowych tworzyw. Jego modelki przypominają amazonki pojazdów międzyplanetarnych, które omyłkowo wylądowały na Ziemi.

Parę domów dalej spotykamy mały, przytulny butik najmłodszego włoskiego projektanta mody — Enrico Coveri, który podobnie jak Kenzo kocha kolory i śmiałe ich zestawienia. Nieco na uboczu w Galerii Vivienne króluje „niesforny Dyzio” czyli Jean-Paul Gaultier. Jest on wręcz prowokujący w burzeniu ustalonych kanonów mody. Jego kolekcje bulwersują śmiałością i wywołują skandale lub podziw, a jego wzory są często naj-

zwyczajniej w świecie kopiowane przez innych. Dwupoziomowy butik Gaultiera przypominający ogromne akwarium jest doprawdy wart zwiedzenia.

Ochodząca od pl. Victoire ulica Etienne Marcel jest okupowana prawie wyłącznie przez Japończyków, których butików wyrastają w Paryżu niczym grzyby po deszczu. Junko Shimada hołduje najbardziej paryskiemu stylowi wśród Japończyków. Jej kolekcje są bardzo kobiece i sexy. Nieco dalej zapuścił korzenie jeden z przywódców stylu „minimalistów” w modzie Yohji Yamamoto, mistrz oszczędności, rygorystycznego kroju i symetrii. Siedziba jego rodaczki Rei Kawakubo, twórczyni stylu „comme des garçons” to biały, przestronny butik, który przypomina raczej celę buddyjskiego



mnicha niż sklep mody. Rei daje upust swej fantazji w poszukiwaniu nowych technologii i materii, szukając we wszystkim perfekcji. Od paru lat wiele się o niej mówi w świecie mody, jako że jej styl podbił świat oszczędnością formy i kolorów.

W tych awangardowych salonach panuje cisza, a klienci oglądają nowe modele niemalże z namaszczeniem. Przychodzi się tutaj raczej oglądać i podziwiać niż kupować. Ceny są znacznie niższe niż w domach „haute couture” są mimo wszystko zbyt wygórowane dla przeciętnego śmiertelnika. Ale obejrzeć te kolekcje naprawdę warto.

LUCYNA MACKOWIAK
(Interpress)



To było zaskakujące. Moim znajomym mieszkającym w małym podbeskidzkim miasteczku podarowano... kozę! Kobiecina, która przysłała im ze wsi mleko i jaja, a czasem porządkowała ich duży ogród miała zwyczaj obdarowywania swoich wiernych klientów kobiółką grzybów, koszykiem pachnących malin, słodkim miodem. Ci w zamian rewanozowali się ciuchami, zabawkami dla dzieci i książkami — które z wszystkich prezentów najbardziej cenili. „Dziękuję, dziękuję. Kiedy przychodzą długie zimowe wieczory, otwieram książkę i już znajduję się w innym świecie!” Najbardziej lu-



Przyszła koza do woza...

biła czytać romanse. Recenzowała je za każdą mleczną wizytą: „Jak on się delikatnie kochają. Szkoda że u nas na wsi na takie delikatności nie ma czasu...”

Zdarzyło się niespodziewanie, że jej czteroletnia koza urodziła jedno małe kozłeczek. „Trawę macie w ogrodzie, suchej paszy dostarczę wam w zimie, czasem jakieś jabłuszko odwołuję dla kózki — a pociechy będziecie mieć wiele. Wasze dzieci powinny pić kozie mleko, a nie tknie się ich żadna choroba!”

Dzieci oszalały z radości. Faktycznie kózka Becia była przesłiznym wesołym stworzeniem i dała się lubić. Urządzono więc dla niej budkę, która była przechodnią narzędzi ogrodniczych i posiadanie kozy stało się faktem. Becia szybko skumała się z Asią i Wojtkiem — pociechami moich znajomych. Chodziła za nimi krok w krok. Pełno jej było (i kozich bobków...) w kuchni, w pokojach, na werandzie. Kiedy chciała się napić wody operowała się kopytkami o brzeg zlewu i piła wodę prosto z kranu. Bawiła się z dziećmi piłką, biegła za nimi jak piesek, kiedy jeździła na rowerkach. Chodziła z nimi nad pobliską rzeczkę, pobekując żalostnie, kiedy dzieciaki wchodziły do wody. Wieczorem Asia przemyciła ją do dzieciennego pokoju i Becia cała szczęśliwa zasypiała na dywaniku, przy łóżku.

Jesienią kózka zapędziła się parę razy pod szkołę i wystawała pod bramą, czekając kiedy Asia i Wojtek ukażą się na podwórku. Całe miasteczko znało Becię. Każdemu turyście, poza historią miasteczka, opowiadano niezwykle przygody kozy.

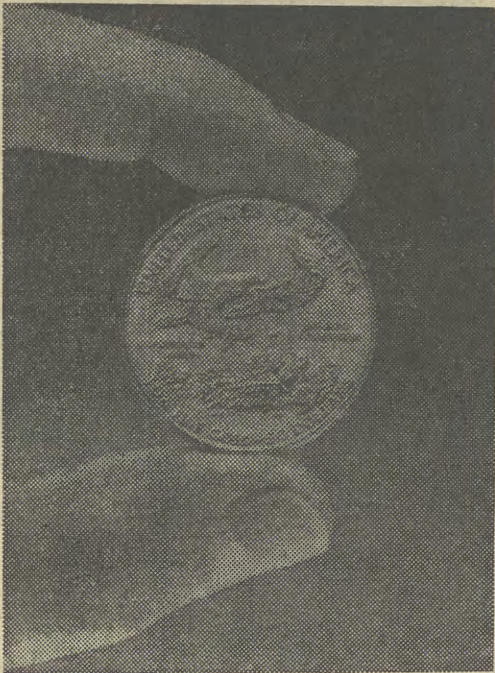
W końcu i ja wybrałem się z wizytą do szczęśliwych posiadaczy Beci. Przejornie nie zabrałem z sobą moich psów w trosce o dobrą atmosferę planowanego, kilkudniowego tam pobytu. Rzeźwiście kózka rozbrajała swoją figlarnością i przyjaźnią do ludzi. Toteż zaprzyjaźnił się z nią, bała się tylko huku silnika mego malucha. Kiedy silnik milki, podchodziła niepewnie do samochodu i przypatrywała mu się nieufnie, wachając karoserię.

Któregoś dnia zaproponowałem dzieciom wypad na lody do pobliskiego Bielska. Przysłali na to z ochotą, a Becia nieopieczona stała pod domem, pojękując z rozpaczy. Następną zaplanowaną wycieczką do Szczyrku miała stanowić dla Beci cios nie do przetrzymania. Kiedy zobaczyła znowu ładujących się do malucha Asię i Wojtkę, nim spostrzegłszy się, znalazła się w samochodzie „Przyszła koza do woza” — cieszyli się dzieciaki. Nie pozostało mi nic innego jak zabrać Becię na krótki spacer samochodem wokół miasteczka i zrezygnować z podróży do Szczyrku — Do kawiarni kozy nie wpuszcza, jdziemy więc na lody w tubce, do kiosku w naszym miasteczku — postanowiłem. Przed budką z lodami, na oczach kolejkę miejscowych i turystów, Becia wysiadła z godnością z samochodu (choć na trzęsących się nogach) i ze smakiem zjadła porcję lodów śmietankowych — na szczęście bez salmonelli.

ALEKSANDER

Wlamusa

Złote monety od wieków były najpewniejszą lokatą majątkową. Na przestrzeni setek lat zmieniały się gusta „kolekcjonerów-chomików”, którzy chowali swe złote lokaty w sekretnych miejscach, a nie rzadko w tzw. banku ziemskim czyli w ziemi, w skrzynkach, słoikach czy butelkach. W Polsce na przestrzeni minionego wieku złotymi lokatami były najczęściej carskie ruble (5-, 10-, czy 15-rublowki), austriackie „czworaki” i dukaty (100- czy 10-korowcówki), niemieckie marki (np. 20-markówki) czy popularne zwłaszcza w okresie powojennym „twarde” — 20- czy 10-dolarówki. Dziś jakby ich mniej w domowych skrytkach i coraz rzadziej można liczyć na dobrą babcię czy dziadka, którzy na I komunie wnuczce ofiarują złotą 20-dolarówkę. Kiedy jednak „bieda” przyciśnie pozbywamy się z bólem serca złotych lokat. Nierzadko mają one także wartość numizmatyczną, choć najczęściej aktualną cenę dyktuje wyłącznie czarny rynek. Przed decyzją o sprzedaży warto zawsze odwiedzić jublera i zorientować się co do państwowej ceny danej monety. Za dwudziestodolarówkę „Jubiler” płaci aktualnie 273 200 zł bez względu na to czy jest to ta najpopularniejsza „główka” kobiety, „wolnościówka” (ze Statuą Wolności) czy „belgijska” (bita w Belgii a nie w USA). Warto wiedzieć, iż kolekcjonerzy o nierzadko kilkudziesięciu tysięcy więcej cenią 10- czy 20-dolarówki z rzadszych roczników czy np. z głową Indianina. Przed rozstaniem się z lokatą zawsze warto zorientować się co do jej rzeczywistej wartości. Wychodząc z założenia, iż złote lokaty zawsze będą w modzie również i dziś banki emisyjne wybijają złote monety. W Stanach Zjednoczonych można nabyć np. złote dolary o wadze 1 uncji, 1/2, 1/4 czy 1/10 uncji. 1-uncyjową monetą jest widoczna na naszym zdjęciu 50-dolarówka. Jej cena jest zmienna w zależności od aktualnego kursu złota, a powiększa ją dodatkowo narzut narodowej mennicy. Poszczególne serie takich monet rozchodzą się jednak dobrze i są po prostu dobrym interesem...



WITOLD GRZYBOWSKI
Fot. JADWIGA RUBIŚ



TRZECH MĘŻCZYZN FRANCUZKI

Na pytanie ankietowe, ilu właściwie mężczyzn potrzebuje kobieta, pewien paryski czytelnik tygodnika „Stern” odpowiedział, że przeciętna Francuzka potrzebuje co najmniej trzech „A mianowicie, po pierwsze: niezbędny jest jej le grand chic (mężczyzna szykowny), z którym Francuzka udaje się na wytworne przyjęcie. Po drugie: le grand cheque (mężczyzna z grubym portfelem), z którym Francuzka udaje się na zakupy. I po trze-

cie: le grand choc (mężczyzna zaskakujący), z którym Francuzka idzie do... Sądzę, że Państwo się domyślają gdzie!” (PAI)

YO-YO NA WIEŻY EIFFLA

29-letni Nowozelandczyk wykonał skok z drugiego poziomu (115 m wysokości) wieży Eiffla, posługując się elastyczną liną, przywiązaną do nóg. Spadając na głowę z prędkością 160 km/godz. śmiałek zatrzymał się na niewielkiej wysokości nad ziemią, po czym, podobnie jak zabawka yo-yo, podskakiwał kilkakrotnie na kilkadziesiąt metrów w górę, aby na koniec szczęśliwie wylądować w ramionach przyziol oczekujących go z... butelką szampana. (MD)



„Punch” — Przepraszam, jak się pan nazywa? Potrzebuję to do menu.



◆ Cracoviana. Wprowadzono do obiegu kolejną kartkę pocztową z wydrukowanym znaczkiem wartości 10 zł z cyklu emisyjnego „Głowy wawelskie” z sali Senatorskiej na Wawelu. Ukazano na nim głowę wojownika.

◆ Nowości NRD: bloczek z 2 znaczkami „Jesienne Targi Lipskie”, ukazującymi scenę handlu

ulicznego z 1804 r. wg grafiki Geisslera i 4-znaczkowa emisja „X Wystawa Sztuki NRD w Dreźnie” z reprodukcjami dzieł malarskich i rzeźbiarskich.

◆ Czechosłowacja upamiętniła emisją 4 znaczków XI Bratysławskie Biennale Ilustracji Książkowej, z udziałem również polskich ilustratorów literatury dziecięcej i młodzieżowej.

◆ Norwegia przypomniała serią 2 znaczków 100. rocznicę urodzin kompozytora Farteina Valena (1887—1952).

◆ Zabytkowe przedmioty sakralne z katedry w Esztergom przedstawiono na bloczku węgierskim.

◆ W Szwecji ukazała się seria 4 znaczków z reprodukcjami dzieł malarskich z zamku Gripsholm.

◆ San Marino wydało znaczek przedstawiający samolot sportowy (reprodukcujemy) wykonany amatorsko przez członków klubu

konstruktorów samolotów sportowych działających w tej republice.

◆ Dla upamiętnienia 300 rocznicy śmierci wielkiego polskiego astronoma, gdańszczanina Jana Heweliusza, otwarta będzie od 26 września do 4 października br. w Gdańsku krajowa wystawa filatelistyczna pn. „Heweliusz 300” Eksponowane będą zbiory o tematyce nauki i techniki. Krakowscy filatelisci zaprezentują dwa zbiory. T.Gr.



KRZYŻÓWKI NR 105

POZIOMO: 1. ozdobne drzewo iglaste o stożkowatej koronie i kulistych szyszkach, 5. instrument dęty o kształcie prostej rurki, 8. przeskoda, zawada, 9. natrysk, pryzm, 10. uderzenie świdra, 12. znak orientacyjny służący do pomiarów geodezyjnych 14. literacko opracowana kronika dziejów rodu, 15. nietykalna świętość, 17. uroczyste przyjęcie bez tańców, 18. najważniejsza część w wialni, 20. miarowość tańca, 22. zbiorowisko kolczastych krzewów i suchorośli występujące w obszarach podzwrotnikowych, 24. załoga wioślarska, 26. paliwo jądrowe, 27. rodzaj pisemnego przekazu pieniężnego, 28. popularny w krajach Wschodu dwukołowy pojazd ciągnięty przez człowieka, 29. sztuczka, podstęp, 30. bezkształtna masa.

PIONOWO: 1. dosłowne przytoczenie fragmentu innego tekstu, 2. starter w silniku spalinowym 3. drapieźnik o cennym, puszystym futrze, 4. sceniczny dramat muzyczny, 5. skutek bezowocności wszelkich działań, 6. kontuar, 7. kolejka, 11. kamień półszlachetny o budowie wstęgowej, 13. greckie bóstwo miłości, 16.

1	2	3	4	5	6	7
			8			
9				10		11
		12		13		14
15	16			17		
		18		19		20
21						
22	23		24	25		
26					27	
		28				
29						30

rzeka, nad którą leży Chabarovsk, 19. nieodłączny atrybut biesiady imieninowej, 21. najważniejszy ośrodek kultu religijnego muzułmanów, 22. zbrojny spisek, 23. strój kobiet hinduskich, 25. imię Hanuszkiwiczka.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 104
Poziomo: Walec, Samuraj, Lalka, Krowa, Rabka, Ogar.

Nagrody książkowe wylosowali: Jan Godyń, Skawina; Tadeusz Duduś, Kraków; Marian Powroźnik, Kraków; Anna Pióro, Kraków.

TEATRY

Piątek
Słowackiego — niecz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 18 Dom, który zbudował Jonathan Swift. Kameralny 19.15 Wracaj natychmiast Jimmy Dean, Jimmy Dean (spektakl dla dorosłych). Bagatela 19.15 Dwa teatry. Ludowy 18 Popas Króla Jegomości. Operetka (ul. Lubicz 48) 17.30 My Fair Lady. Maszkaron (ul. Boh. Stalingradu 21) 19.30 Gargantua. Filharmonia 19.30 — Inauguracja sezonu: orkiestra PFK, K. Penderecki dyrygent. G. Winogrodzka — alt, D. Stabrawa — skrzypce.

Sobota
Słowackiego — niecz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Dom, który zbudował Jonathan Swift. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 Ludzie cesarza (premiera prasowa, abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Wracaj natychmiast Jimmy Dean, Jimmy Dean. Bagatela 16 Pierścien i róża. Ludowy 17 Baśń o rycerzu Gotfrydzie. Scena NURT 18 Zycie to dwie kobiety. Operetka 17.30 My Fair Lady. Groteska 10, 12.15 Czas na bajkę. Maszkaron 19.30 Gargantua. Filharmonia 18.30 Powtórzenie koncertu inauguracyjnego: orkiestra PFK, K. Penderecki — dyrygent, G. Winogrodzka — alt D. Stabrawa — skrzypce.

Niedziela
Opera (Scena Operowa w Teatrze im. Słowackiego) 12 Halka. Słowackiego 19 Noc listopadowa (abonamenty nieważne). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Dom, który zbudował Jonathan Swift. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 Ludzie cesarza (abonamenty nieważne, premiera prasowa). Kameralny 19.15 Wracaj natychmiast Jimmy Dean, Jimmy Dean. Bagatela 16 Pierścien i róża. Ludowy 17 Baśń o rycerzu Gotfrydzie. Scena NURT 18 Zycie to dwie kobiety. Groteska 17 Czas na bajkę. Maszkaron 19.30 Gargantua.

KINA

Piątek
Kijów 16.30 Wierna rzeka (pol. 1. 15), 19.30 Pożegnanie z Afryką (USA 1. 18 — przedpremierowy). Uciecha 16.45 Prywatne śledztwo (pol. 1. 18), 18.45 Elektroniczny morderca (USA 1. 15), 21 Jak się to robi w Chicago (USA 1. 18 — przedpremierowy). Warszawa 16, 18 Pościąg do Hollywood (pol. 1. 15), 20 Mewy (pol. 1. 15). Wolność 15.30 Imperium kontratakuje (USA 1. 12), 20.15 Bohater roku (pol. 1. 15). Wanda 15.45 Błękitny Grom (USA 1. 15), 18 Niemiśmierteln (ang. 1. 15), 20 Jak się to robi w Chicago (USA 1. 18 — przedpremierowy). MI. Gwardia 15.45 Zygrynd (pol. 1. 15), 18, 20 Purpurowa róża z Kairu (USA 1. 15). Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.15 Krzyżacy (pol. b.o.), 18.15 Życie i umrzeć w Los Angeles (USA 1. 18), 20.15 Wetherby (ang. 1. 18). Świt (os. Teatralne) — niecz. Światowid (os. Na Skarpie) 16 Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy (USA 1. 12), 18 Critters (USA 1. 12), 19.45 Weryfikacja (pol. 1. 15). Mała sala 15 Odnaleziony skarb (weg. b.o.), 17, 19.30 Miłość, smaragd i krokodyl (USA 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15.30 Och, Karol (pol. 1. 15), 17.30 Dawno temu w Ameryce (USA 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 19 Człowiek z marmuru (pol. 1. 15). Kultura (Rynek Główny 27) 14 Chrześcijań (pol. 1. 15), 16 Gry wojenne (USA 1. 12), 18 DKF, 20 Psy wojny (USA 1. 18). Sfinks (ul. Małakowskiego) 15.45, 20.15 Boskie ciało (USA 1. 12), 18 DKF „Kropka”; Legenda Jamesa Deana. Teża (ul. Praska) 17 Bajki (pol. b.o.), 18 Pechowiec (fr. 1. 12). Rotunda (ul. O. Leandry 1) 18, 20 DKF: Mity amerykańskie. Pasaż (Pasaż Bielaka) 13.45, 16.15, 18.30 Cotton Club (USA 1. 18).

Sobota
Kijów 16.30 Wierna rzeka, 19.30 Pożegnanie z Afryką. Uciecha 16.45 Prywatne śledztwo, 18.45 Elektroniczny morderca, 21 Jak się to robi w Chicago. Warszawa 16, 18 Pościąg do Hollywood, 20 Mewy. Wolność 10 Orły Temidy (USA 1. 15), 12.15 Superpotwór (jap. b.o. — pożegnanie z filmem), 15.30 Imperium kontratakuje, 18. 20.15 Bohater roku. Wanda 9.30 Wierna rzeka (pol. 1. 15), 12.15 Obcy — decydujące starcie (USA 1. 15), 15.45 Błękitny Grom, 18 Niemiśmierteln, 20 Jak się to robi w Chicago. MI. Gwardia 15.45 Zygrynd, 18, 20 Purpurowa róża z Kairu. Wrzos 15.15 Krzyżacy, 18.15 Życie i umrzeć w Los Angeles, 20.15 Wetherby. Światowid 16 Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy, 18 Critters, 19.45 Weryfikacja (pol. 1. 15). Mała sala 15 Odnaleziony skarb, 17, 19.30 Miłość, smaragd i krokodyl. Ugorek 15.30, 17.30 Zycie wewnętrzne (pol. 1. 18), 19 A stątek płynie (wt. 1. 15). Mikro 15.45, 18, 20.15 Niemiśmierteln (ang. 1. 15). Kultura 14, 16 Gry wojenne, 18, 20 Psy wojny. Sfinks 16, 18, 20

Boskie ciało. Teża 15 Rumburak (czech. b.o.), 16.45, 18.30 Pechowiec. Kino-Video (KDK Rynek Główny 27) 11 Kronika wypadków miłosnych (pol. 1. 15), 13 Noc żywych trupów (USA 1. 18). Rotunda 18, 20 DKF: Mity amerykańskie. Pasaż 9.30 Amadeusz (USA 1. 15), 12.15 Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.), 13.45, 16.15, 18.30 Cotton Club. Podwawelskie (ul. Komandosów) 16 Nie kończąca się opowieść (RFN b.o.), 18 Cotton Club (USA 1. 18). Związkowiec 15.45, 18, 20.15 DKF: Ofiara (szw.).

Niedziela
Kijów 16.30 Wierna rzeka, 19.30 Pożegnanie z Afryką. Uciecha 16.45 Prywatne śledztwo, 18.45 Elektroniczny morderca, 21 Jak się to robi w Chicago. Warszawa 16, 18 Pościąg do Hollywood, 20 Mewy. Wolność 10 Orły Temidy, 12.15 Superpotwór, 15.30 Imperium kontratakuje, 18, 20.15 Bohater roku. Wanda 10 Obcy — decydujące starcie, 12.30 Miłość, smaragd i krokodyl, 15.45 Błękitny Grom, 18 Niemiśmierteln, 20 Jak się to robi w Chicago. MI. Gwardia 14, 16 Mały Iluzjon — Czy macie w domu lwa (czech. b.o.), 18, 20 Purpurowa róża z Kairu. Wrzos 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Powrót Jedi (USA 1. 12), 15.15 Krzyżacy, 18.15 Życie i umrzeć w Los Angeles, 20.15 Wetherby. Światowid 14 Piramida strachu (USA 1. 12), 16 Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy, 18 Critters, 19.45 Weryfikacja. Mała sala 15 Trzynasta narzeczona księcia (bułg. b.o.), 17, 19.30 Miłość, smaragd i krokodyl. Ugorek 14 Bajki (pol. b.o.), 15 Zycie wewnętrzne, 16.30, 19 A stątek płynie. Mikro DKF — „Mikro-Odeon”. Kultura 14, 16 Gry wojenne, 18, 20 Psy wojny. Sfinks 11, 12 Poranek, 15.45, 20.15 Boskie ciało, 18 DKF: Legenda Jamesa Deana. Teża 15 Rumburak, 16.45, 18.30 Pechowiec. Wspólnota (ul. Dobrego Pasterza 100) 11 Bajki (pol. b.o.), 12.15 Marysia i krasnoludki (pol. b.o.), 16 Powrót do przyszłości (USA 1. 12), 19 Zmory (pol. 1. 18). Podwawelskie 12 Bajki, 13.30 Ślad Bobra (NRD b.o.), 16 Nie kończąca się opowieść, 18 Cotton Club. Pasaż 9.30, 11 Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie, 12.15, 14.30, 16.45, 19 Cotton Club. Związkowiec 15.45, 18, 20.15 DKF: Elita morderców (USA). Rotunda 18, 20 DKF: Mity amerykańskie.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela
Wawel — komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (10-15). Muzeum Katedralne (10-15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin w grafice artystów Kijowa (piąt. 9-18, sob. 10-18, niedz. 10-15 wst. wol.). ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Lenin w filatelistyce (9-15), w Poroninie (8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9-15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9-15). Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. (9-15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pol. mal. i rzeźby 1764-1900 (10-15.30). Szołayskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niedz., sob. niedz. 10-15.30). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12-17.30 wst. wol., sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanoniczna 9 (10-15.30). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X (piąt. 10-14, sob. niedz., niedz. 11-14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. sob. 9-16, niedz. 13-17). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: VII Międzynarod. Biennale Lalek Regionalnych (10-17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruzczyńskiego 15 (10-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (10-14). Rydlówka, Tetmajera 28 (11-15, niedz. niedz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '87 cz. I (9-19). SOK, Mikołajska 2: Mal. E. Masłowskiej-Pawlus (12-18, sob. niedz., n.e.c.z.). KMPiK, Mały Rynek 4: Fot. St. Chmiela (piąt. 13-18, sob. 14-18, niedz. niedz.). NCK, Galeria, pl. Centralny: Zachodniomiemiecki Plakat Teatralny 1977-1987; Mal. M. Wąsowskiej (11-18, niedz. niedz.). Kopalnia Soli (8-17). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (8-18). Zamek Żupny (piąt. 9-14.30, sob. niedz. niedz.). Galeria, ul. Floriańska 34 (11-19, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37 (piąt. 10-14 i

KOZIOŁEK WIEDZY

PIĄTEK 25 WRZEŚNIA Aurelii Ładysława	SOBOTA 26 WRZEŚNIA Cypriana Justyny	NIEDZIELA 27 WRZEŚNIA Damiana Kosmy
--	---	---

16-19, sob. 11-15, niedz. niedz.). Galeria Desy, św. Jana 3 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria Plakatu, Desa, ul. Stolarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Mal. J. Parketnego (piąt. 10-18, sob. niedz. niedz.). Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13: Rzeźba Młodych (piąt. 11-19, sob. 11-15, niedz. niedz.). Galeria STU, ul. Bracka 4: Mal. i graf. Jacka Sroki (12-18, niedz. niedz.). Dom Polonii, Rynek Gł. 14: 40 lat PKO (piąt. 14-18, sob. niedz. 10-14). Galeria „Forum”, Mikołajska 2: Mistrzowie polskiego plakatu (11-18).

DYZURY

Piątek - Sobota - Niedziela
Pogot. MO tel 997, Straż Pożarna 998, Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64, Pogot. Ratunk. (tyko wypadki i nagłe zachorowania) Łazara 14, wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2, 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99, Krowodrza, ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białoprądnicka 8, 34-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice 21-02-09, dla m. Niepołomice 98, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-33-65, 22-33-54, a-larmowy 999.

DYZURY SZPITALI

Piątek
Chir. Kopernika 40. Chir. uraz. Kombinat HiL. Chir. dzieci. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowiec. Urolog. Prądnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonicacji.

Sobota
Chir., Chir. uraz., Okulist., Urolog. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Chir. dzieci. Prokocim. Laryng. Kopernika 23a. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonicacji.

Niedziela
Chir., Chir. uraz. Wrocławska 1. Chir. dzieci., Urolog. Prądnicka 35. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowiec. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonicacji.

Sródmieście — ul. Skawińska 8 (9-14), tel 66-34-52, ul. Długa 38 (8-14), tel 22-86-77, al. Pokoju 4 (8-14) + stomatolog tel 11-83-96, ul. Ułanów 9a (8-14) tel 11-53-33 ul. Radomska 31 (8-14), tel. 11-26-44

Nowa Huta — os. Na Skarpie 6 (8-14), tel 44-19-30, os. Wzgórza Krzesł (8-14), os. Jagiellońskie 1 (8-19) + stomatolog tel 48-56-26, os. Złoty Wiek 23 (8-14), tel. 48-20-70

Krowodrza — al. Krasińskiego 28 (8-14), tel 22-52-66, ul. Wójtowska (8-19) + stomatolog tel 48-56-26 ul. Rusznikarska 17 (8-14), tel. 33-45-33, ul. Na Błonie 1 (8-14).

Podgórze — ul. Szwedzka 27 (8-14), tel 66-12-03, ul. Gen. Kutrzeby 4 (8-19) + stomatolog, tel. 66-55-11, ul. Niemcewicza 7 (8-14), ul. Na Kozłowiec 19 (8-14), tel. 55-18-11, ul. Teligi 8 (8-14), tel. 55-40-55

Gabinety zabiegowe (iniekcje lek- ków w wymienionych przychodniach czynne są w godz 9-11.

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba) Punkt Inf. Aptece, tel. 11-07-65 (8-15) Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Spółdzielczy punkt pediatr. i kardiolog, tel. 12-20-38, 12-41-64 (9-22). Spółdzielca Pomoc Psychologiczna, tel. 21-54-14 (10 - 18, sob. niedz. nieczynne). Nagła pomoc lekarska lekarzy spec. tel. 66-80-00 (9-21.30) Domowa pomoc lekarzy specjalistów tel. 55-56-64 (9 - 20, sobota, niedziela 9 - 15). Diagnostyczna pomoc medyczna — USG + pielęgniarstwo (pon. — piąt. 11-17, sob. 8-11), tel. 66-30-00. Krakowskie Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18) Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p., sekcja, dermat. (piątek 15-19) Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22) Tel. dla Rodziców 22-02-16 (14-18, sob., niedz. niedz.). Tel. Zaufania dla

Narkomanów 34-08-08 (8-19). Tel. zaufania w sprawie AIDS, tel. 21-38-91 (czw. 10-12), Ośrodek Informacji Inwalidów, 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon., śr. 15-17). Pomoc Drogowa PZMot., ul. Kawiorzy 3, tel. 37-55-75 (7-22 sob., niedz. 10-18). Pogot. Techniczne „Polmozyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22). Liga Kobiet Polskich, Karmielicka 9, II p. porady prawne (czw. 16-18), seksuolog, psycholog (wt. 14-18, czw. 14-20), tel. 22-54-74. Telefon Zielony, tel. 21-33-64 (7-20). Inf. o usługach „Eureka” — Dom Towarowy, Wiślna, tel. 21-41-07 (10-15, 16-18). Centrum Informacji Turystycznej, ul. Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (8-16).

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela
Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Koziołek — pawilon, tel. 55-51-87, Nowa Huta, Centrum A, tel. 44-17-36, al. Rewol. Październikowej 6, tel. 44-17-19.

ROZNE

Piątek - Sobota - Niedziela
Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku
Ogród Botaniczny (Kopernika) 9-19, szklarnie 10-14.

RADIO

Piątek I
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23 14.05-16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16 Relacje z obrad Sejmu. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.30 Relacje sportowe z Jeleniej Góry. 17.00 Z archiwum polskiego beatu. 17.30 Ludzkie losy. 17.50 Piosenki w jesiennych kolorach. 18 Relacje z obrad Sejmu. 18.05 Dlaczego związki zawodowe budowlanych protestują. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.25 Relacje sportowe — ciąg dalszy. 19.30 Radio dzieciom: „Zielona Pólnutka”. 20.05 Sprawozdanie z obrad Sejmu. 20.07 Na marginesie wydarzenia. 20.10 Kom. Tot. Sport. 20.15 Koncert żyćca. 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.45 Walter Abish — „Jakie to niemieckie”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa 21.30 Repetycje z jazzu polskiego. 22.05 Sprawozdanie z obrad Sejmu. 22.15 Muzyka baroku. 23.15 Panorama świata. 23.30 Na rockowa nutę. 23.55 Północ poetów. 24.00 Koniec programu i hymn.

Piątek II
Wiadomości: 17, 21, 0.55. 15.00 „Lilli Palmer wspomina” — odc. 15.10 Sztafeta Orkiestr Radiowych: Orkiestra PR i TV w Warszawie, Studio S-1. 15.30 Niezapomniane melodie, niezapomniane melodie 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 H. Innes — „Ginąca oaza”. 17.05-18.30 Kraków na antenie. Co niesie dzień. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii: Konkurs im. Królowej Elżbiety — Bruksela 1987. 21.30-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 Teatr PR: Wanda Majerówna — „W domu przy wiadukcie”. 22.15 Słuchajmy razem. 23.05 Jerzy Sulima-Kamiński — „Most królowej Jadwigi”. 23.20 Polacy na płytach świata. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek III
15.05 Rock po polsku. 15.40 Chirurgia zajęcia po godzinach — aud. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Michał Szolochow — „Cichy Don”. 19.30 Trochę swinga. 19.50 Lisa St. Aubin de Teran — „Osobowy do Mediolanu”. 20 Dyzurny mag. bigbitowy. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Folk — muzyka z przyszłości. 22.45 Susan Sontag — „Pomiędzy halucynacją a rzeczywistością”. 23 Opera tygodnia — Richard Wagner: „Lohengrin”. 23.15 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Francis de Sade — „Małżonek ukarany”. 1.00 Koniec programu.

Piątek IV
14.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 17.05 Muzyka oratoryjna. 17.55 Widnokrag. 18.30 Język angiel-

ski. 18.50 Studio Ekspertów. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Swingowe granie. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli. 21.40 Znasz li ten kraj. 22.00 Gra o przyszłość. 23.05 Muzykoterapia. 23.35 Wieczorne peregrynacje. 23.50 Melodie na dobranoc. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. 5.30-8.00 Poranne sygnały. 8.07 Relacje sportowe z Jeleniej Góry. 8.10 Obserwacje Krystyny Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Merkuriusz rządowy. 9.00-11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.15 Relacje sportowe c.d. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05-16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.30 Relacje sportowe c.d. 17.00 Koncert na jeden głos. 17.30 Wiersze dla Ciebie. 17.50 Piosenki w jesiennych kolorach. 18.00 Matyskowie. 18.30 Muzyczne wizytówki Programu I. 19.25 Relacje sportowe c.d. 19.30 Radio Dzieciom: „Superek”. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Kom. Tot. Sport. 20.15 Koncert żyćca. 20.40 Alkoholicyzm, alkohol. 20.45 Walter Abish — „Jakie to niemieckie”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.15 Panorama świata. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55 Północ poetów. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.55. 6-8.00 Kraków na antenie. Co niesie dzień. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 9.00 Jerzy Sulima-Kamiński — „Most królowej Jadwigi”. 9.20-12.25 Muzyczny poranek dla wszystkich, w tym: 9.50 H. Innes — „Ginąca oaza”. 11.00 Zawsze po jedenastej. 12.25 Z nagrań Elli Fitzgerald. 13.05-13.30 Kraków na antenie. 13.30 Album operowy: Montserrat Caballe — sopr. 14.00 Co jest grane — pytania. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.30 H. Innes — „Ginąca oaza”. 17.05-18.30 Kraków na antenie. Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Gwiazdozbiór — aud. M. Konopki. 19.15 Katalog wydawniczy. 19.20 Zwierciadło czasu — piosenki. 20.00 Wieczór w filharmonii: Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. 21.10 Wieczór w filharmonii cz. II. 22.20 Studio Stereo zaprasza. 23.00 J. Sulima-Kamiński — „Most królowej Jadwigi”. 23.20 Studio Stereo zaprasza. 1.00 Koniec programu i hymn.

Sobota III

6-9.05 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.30 Bernard Mac Laverty — „Cal”. 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wizyty i podróże. 9.30 Przeboje z filharmonii. 10 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Michał Szolochow — „Cichy Don”. 10.30 Złote lata swinga. 11 Nie czytałicie, to posłuchajcie — przegląd tygodników. 11.15 Jeszcze jedna rola. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 Lisa St. Aubin de Teran — „Osobowy do Mediolanu”. 12.05 W tonacji Trójki — pr. Wojciech Mann. 13 Bernard Mac Laverty — „Cal”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Muzyka włoska naszego stulecia. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Coś nowego — aud. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sportowe. 19 Pamiętnik potoczny — Wrzesień 1887. 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 Lisa St. Aubin de Teran — „Osobowy do Mediolanu”. 20 Lista Przebojów Programu III — pr. R. Rogowicki. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”: Catherine Louisa Pirakis — „Dźwięki elementarza”. 23 Zapraszamy do Trójki. 2.00 Koniec programu i hymn.

Sobota IV

5-6.30 Muzyczny poranek Czwórki. 6.30 Język francuski w radiu — aud. inf. 7.00 Radiowa encyklopedia świata: Na czarnym lądzie. 7.40 Spiewać każdy może. 8.10 Mój hobby: koń mój przyjaciel. 8.30 Życie dla muzyki — Tadeusz Dawidowicz. 9.00 Muzyczne legendy. 9.30 Zgadnij, sprawdz, odpowiedź. 10.00 Albafte piosenki aktorskiej. 10.30 Tropy, ludzie, symbole — Eros. 11.00 Z mikrofonem po kraju — aud. Rozgl. Reg. w Bydgoszczy. 12.05 Wiersz i aria. 12.30 Między fantazją a nauką: „Porucznik i jego wierny robot” — słuch. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 14.00-16.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 14.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Gwarek” — słuch. 16.30 Krajobrazy historyczne. 17.05 Socjologia i życie potoczne — fel. dr A. Ziemińskiego. 17.10 Pejzaż polski — aud. 17.30 Podróże kształcą. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Język francuski w radiu — aud. inf. 18.45 Piosenki francuskie. 19.00 Z ziemi polskiej — Jerzy Iwanow Szaźnowicz — aud. 19.45 Nagrań z filmów. 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem: Michał Bałucki — „Grube

be ryby”. 21.25 Piosenki — przeboje. 22.00 Muzyczny serwis prasowy Jana Grzybowskiego. 22.30 Portret słowem malowany — Barbara Wrzesińska. 23.00 Muzyka spod znaku amora. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 9, 12.05, 18, 20, 23. 6.00 Kiernasz pod Kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.00-11.58 La-to z Radiem z Lublina. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości Programu I. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców. 13.45 Dom i My. 14.00 Scena i film. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert żyćca. 16.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.00 Dialogi historyczne. 17.15 Niedzielne Wydanie Magazynu Muzycznego „Rytm”. 18.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 18.25 Radio w samochodzie. 19.10 Świat w tygodniu. 19.20 Tematy z filmów i seriali. 19.30 Radio dzieciom: „Odlatują liście”. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Muzyka z dworku Chopina — Duszniki 1987. 21.55 W kilku taktach, w kilku słowach. 22.00 Teatr PR: „W szafie, pod łóżkiem czy gdzie indziej”. 22.43 Muzyka instrumentalna. 23.15 Jazz dla wszystkich. 23.55 Północ poetów. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.10 Muzyka młodych. 8.00-11.00 Kraków na antenie. Co słychać — magazyn świąteczny. 8.45 Koncert żyćca. 10.00 Echa tygodnia. 10.15 Country w Grodzie Krak. 10.40 Audycja regionalna w oprac. Andrzeja Starca. 11.00 Koncert orkiestry PRiTV w Warszawie. 12.10 Zanim trafią na listy przebojów. 13.05 Mitologia świata — Celtowie. 14.00 Śpiewnik rodzinny — śpiewaj razem z nami. 14.15 Muzyczne nowości z radiowych studiów. 15.00 Koncert Chopinowski — Jean Marc Luisada. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Zakłócenia odbioru — aud. 18.00 Recital pianistki Alicji de Laroche. 20.00 XXX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Transmisja koncertu finałowego. 22.00 Wieczór płytowy — pr. Tomasz Beksiński. 23.20 Szanujmy wspomnienia — aud. M. Gaszyńskiego. 0.10 W świecie kameralistyki. 1.00

PIĄTEK I

16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
 16.25 Dla młodych widzów: Najlepszy język — muzyka
 16.50 Dla dzieci: Okienko Pan-kracego
 17.15 Telexpress
 17.30 Mieszkań — wszechnia budowlana
 17.50 Skarbiec
 18.25 Małe kino: „Pięty zmysł” — film dok. Marka Sindyma
 18.50 Dobranoc: Cudowny talizman
 19.00 Monitor rządowy
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Zwiędziało czasu: „Idź i patrz” (1) — film prod. ZSRR. Reż. Elen Klimow
 21.10 Studio sport: Enduro '87 o-rar Mistrzostwa Polski w boksie
 21.55 Sejmowe spotkania
 22.15 Sprawa dla reportera
 22.40 DT — Komentarze
 23.00 Złotówki na kulturę — pr. publ.

PIĄTEK II

17.25 Program dnia
 17.30 Galerie świata: „National Gallery w Londynie” (2) — film dok. prod. angielskiej
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Dookoła świata: Śladami przyjaźni
 19.00 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
 19.30 Jeden z nas ma szczęście, zgadnijcie który. Trio Ravela w Muzeum Ziemi Kłodzkiej
 20.00 Non stop kolor! Koncert Dire Straits — „Alchemy” (2)
 20.50 Bravo — magazyn muzyczny
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Filmy Romana Polańskiego: „Dziecko Rosemary” — film prod. USA
 23.55 Rozmowy intymne: Pożegnania (1)
 0.25 Wieczorne wiadomości

SOBOTA I

8.25 Program dnia
 8.30 Tydzień na dziale
 9.00 Dla młodych widzów: Drops oraz „W 80 dni dookoła świata z Willym Fogiem” — film prod. hiszpańskiej
 10.30 DT — Wiadomości
 10.40 Stare, nowe, najnowsze
 11.40 Zdrowie — wojskowy magazyn publicystyczny
 12.10 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
 12.40 Z Polski rodem
 13.10 Telewizyjny film dokumentalny: „Królowie mórz” — „Admirał oceanu”. Reż. Krzysztof Baranowski
 13.40 Antologia dramatu powstającego: Joseph Kesselring — „Arszenik i stare koronki”. Reż. Maciej Englert
 15.00 Ekspert tak, ale — program publicystyczny
 15.30 Wędrowki dalekie i bliskie:

PRACA

ZAKŁAD samochodowy przyjmuje do pracy elektryka samochodowego, mechanika samochodowego. Oferty 34763 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 POSZUKUJĘ na bardzo dobrych warunkach pani do gotowania obiadów. Tel. 88-89-33, p. 18.
 POSZUKUJĘ pomocy do dziecka 15 roku, na 3 dni w tygodniu. Oferty 85355 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 ELEKTRYKA, emeryta lub renciście — przyjmijcie zakład elektroinstalacyjny — Oferty 35665 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 ZAKŁAD wytworzenia artykułów gumowych, Kraków, ul. Cierńskiego 113 — zatrudni dwóch pracowników fizycznych. Przyjeżdż w soboty, w godz. 8-13, w zakładzie. g-36655
 POMOĆ domowa na 4 godz. dziennie — przyjmijcie zaraz. Al. 29 Listopada 45a/3 (godz. 15-18).

NAUKA

ANGIELSKI dla początkujących — komplet — Nizioletk, Florjańska 30 — oficyna. g-35486
 POSZUKUJĘ lektora języka angielskiego — obcokrajowca. Tel. 12-30-92 g-35855
 MATRYMONIALNE
 PRZYSTOJNA, pogodna, wyższe studia, mieszkanie, dziecko w wieku szkolnym — pozna kulturalnego, interesującego pana, lat 41-46, zaradkowego, wrażliwego, bez nałogów, chętnie do studiów. Cel matrymonialny. — Oferty 35032 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 KAWALER, uciążliwy, lat 38, wykształcenie zawodowe — pozna pania. Cel matrymonialny. Oferty 35503 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 TYSIĄCE aktualnych ofert matrymonialnych. Adres: 80-800 Kraków — skrytka 902. A-81

KUPNO

HARFE — pilnie kupię. Tel. 21-16-80
 ENCYKLOPEDIA kupię. Tel. 44-46-52.

„Stampania i Burgundia” — film dok. prod. USA
 18.30 Prezydenci: James Madison
 17.00 Losowanie Dużego Lotka
 17.10 Telexpress
 17.25 Studio sport: 6-dniówka motocyklowa Enduro'87
 18.50 Dobranoc: Pampalini — łowca zwierząt
 19.00 Z kamerą wśród zwierząt: Jak nās widzą (2)
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 „Kochankowie mojej mamy” — film prod. polskiej. Reż. Radosław Piwowarski
 21.55 Czas — magazyn publicystyczny (1)
 22.05 Siedem dni na świecie
 22.15 Sportowe rytmy tygodnia
 23.00 Czas (2)
 23.10 DT — Wiadomości
 23.20 Kino nocne: „Barta — wagon towarowy” — film prod. USA
 0.50 Zakończenie programu

SOBOTA II

13.25-14.55 NURT (powtórzenie)
 14.55 Sobota w „dwójce” — powitanie
 15.00 Zespół „Dom” przedstawia program dla dzieci i młodzieży „5 — 10 — 15”
 16.30 Spektakl
 17.00 Biografia: „Siergiej Bondarczuk” — film prod. ZSRR. Reż. B. Karpow
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Moje piosenki: Marian Opalinia
 19.00 Jutro turniej miast: Lubartów — Wagrowiec
 19.30 Alfa i Omega
 20.00 XXX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień '87”
 20.45 Kantor we Wrocławiu
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Dalekie pawilony” (4) — film prod. angielskiej
 22.40 Mój jazz: Saksofonistów (2) — program Andrzeja Wasylewskiego
 23.30 Wieczorne wiadomości

NIEDZIELA I

7.30 Program dnia
 7.25-9.00 Blok programów rolnych
 9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film „Sylas” (4)
 10.30 DT — Wiadomości
 10.45 „Serce smoka” (5) — „Chińska kuchnia” — serial prod. angielsko-kanadyjskiej
 11.25 Siedem anten
 12.10 Telewizyjny koncert życzeń
 12.55 Teatr dla dzieci: „Fasola”
 13.45 Kraj za miastem
 14.15 „Za wolność waszą i naszą — Non alius reget: Kazimierz Pułaski” — film dok.
 15.05 „W rytmie disco” (9) — film prod. brazylijskiej
 16.30 Spotkanie z Bułatem Okud-zawa
 17.15 Telexpress
 17.30 Studio sport: Mistrzostwa Polski w boksie (finały)
 18.25 Antena
 19.00 Wieczorynka: Marzenia Janosza

SPRZEDAŻ

ZEGAR ścienny, w idealnym stanie — kupię. Tel. 11-78-31.
 ZDECYDOWANIE kupię komplet lewych drzwi Poloneza. Tel. 48-32-92.
 STOLIK lub komoda narożnikowe — stylowe — kupię. Tel. 22-23-24.
 FIEC c. o. na gaz, pow. grzewcza 200 m² — kupię. Tel. 34-51-77, 17-19. g-09149
 ELEKTRYCZNA maszyna do pisania IBM — kupię. Tel. 66-67-62. g-36561
 ZAMRAZARKĘ 230 l — kupię. Tel. 87-26-93. g-36997
 PIANO „Bettina” — sprzedam. Tel. 33-22-90.
 MAŁO używane, piękne futro z li-sów niebieskich, na wysoka — sprzedam. Oferty 32845 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 RUBIN 714, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Tel. 33-60-06 (15-18).
 SYRENE 103 L, 1982 — sprzedam. — Tel. 22-42-06 (18-10).
 TELEWIZOR Ametyst 102, lodówkę Polar 160 — używane — sprzedam. — Tel. 55-60-21 g-34920
 PLOTTER Roland 880 A — sprzedam. Tel. 34-45-95. g-34961
 CMENTARZ Rakowicki, przy ul. Prądki. Nowy sześciomiejscowy grobowiec z granitu strzegomskiego, w ładnym miejscu — sprzedam. Kraków, ul. Krakowska 39/58 a, I piętro, wejście z balkonu, w dniach 26-29 września (10-17).
 PRAKTYCZNE VLC-3 — sprzedam. Oferty 35151 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
 MERCEDES 220 D — sprzedam lub zamienię na Fiata 125 combi. — Tel. 22-77-85. g-36192
 SKODE 105, 1981 — sprzedam. Tel. 11-89-70. g-35329
 ŁÓZKO składane do segmentu „Łódź” — sprzedam. Tel. 47-90-57, p. 16.
 VIDEO JVC — tanio sprzedam. Tel. 22-50-93. g-36966
 ZAGRANICZNY kostium nurka — sprzedam. Tel. 47-93-42, wieczorem.
 MASZYNE do pisania „Continental” — sprzedam. Tel. 66-87-32.
 ZASTAWĘ 750 po wypadku — sprzedam. Krupskiej 21/48, p. 15.
 OKAZYJNIE sprzedam meble — jadalnia, sypialnia, szafy 3-drzwiowe. Tel. 83-47-43. g-36822
 SPRZEDAŻ z galerii fantazyjną suknię ślubną. Tel. 55-20-11, wewn. 870.
 FORD Taunus 1.6, 1980, stan idealny — sprzedam. Tel. 22-80-81.

tygodniowy program TV

(od 25 września do 1 października 1987 r.)

19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 „Zony Hollywoodu” (4) — film fab. prod. USA
 20.50 Pegaz — magazyn aktualności kulturalnych
 21.30 Łoża — program kabaretowy
 21.40 Sportowa niedziela
 22.30 Klub międzynarodowy
 23.00 DT — Wiadomości

NIEDZIELA II

8.05 Prezentacje — magazyn publicystyczno-informacyjny
 8.35 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
 9.10 Film dla niesłyszących: „Zony Hollywoodu” (4)
 10.00 Krótkofalowcy — wojskowy program publicystyczny
 10.30 Lokalny koncert życzeń
 10.55 Niedziela w „dwójce” — powitanie
 11.00 Jutro poniedziałek
 11.30 Turniej miast: Lubartów — Wagrowiec
 12.30 Zwierzęta świata: „Prywatne życie Daniela” — film dok. prod. francuskiej
 13.00 Turniej miast (2)
 14.00 Kino familijne: „O Dorocie, która tańczyła na linie” — film prod. francuskiej
 14.50 Turniej miast (3)
 15.50 Eliminacje Mistrzostw Świata Formuły I Hiszpania Jerez
 16.40 Kalejdoskop filmowy „Kino-Okno”
 17.30 Turniej miast (4)
 18.20 Wideoleśka
 19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
 19.30 Ekran szczytów
 19.50 Gość „dwójki”
 20.00 Koncert finałowy XXX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień '87”
 20.50 Turniej miast (5)
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Dzieci z probówki” (1) — film prod. australijskiej. Reż. Brendan Maher
 23.15 Studio festiwalowe XXX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień '87”
 23.30 Wieczorne wiadomości
 23.35 Ojczyzna — polszczyzna

PONIEDZIAŁEK I

13.30 TTR. Nasze spotkania
 14.00 TTR. Historia
 15.20 Powtórka przed maturą: Elementy informatyki
 15.50 NURT. Sprawy ludzkie: O-braz samego siebie
 16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
 16.25 Dla młodych widzów: „Lat-tający Holender”

PONIEDZIAŁEK II

17.25 Program dnia
 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Sponsor — teleturniej
 19.00 Galerie świata: „National Gallery w Londynie” (3) — „Wczesny renesans we Włoszech” — film dok. prod. angielskiej
 19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
 20.00 „Pasje Henryka Kluby” — film dok. Elżbiety Protakiewicz
 21.00 „Wiltz” — film dok. Andrzeja Chłczewskiego
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Biografia: „Goya” (4) — „Różdżina Karola IV” — film prod. hiszpańskiej
 22.40 „997” — program publicystyczny
 23.25 Wieczorne wiadomości

16.50 Dla dzieci: „Wszystkie zagłębie gór” (2) — serial prod. rumuńskiej
 17.15 Telexpress
 17.30 „Tajemnice Morza Czerwonego” (4) — „Sprzągnięni ludzie” — film przygodowy prod. francusko-irańsko-RFN
 18.30 Laboratorium: Dotknąć dna
 18.50 Dobranoc: Mój przyjaciel parasol
 19.00 Program publicystyczny
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Teatr Telewizji: Aleksander Popkow — „Śłoń”. Reż. Izabella Cywińska
 21.25 Okrągły stół — publicystyka ekonomiczna
 21.45 Telewizyjny film dokumentalny: „Mówili nie ma Warszawy, a tu jest Warszawa”. Reż. Lucyna Smolińska i Mieczysław Sroka
 22.40 DT — Komentarze

PONIEDZIAŁEK II

17.25 Program dnia
 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Sponsor — teleturniej
 19.00 Galerie świata: „National Gallery w Londynie” (3) — „Wczesny renesans we Włoszech” — film dok. prod. angielskiej
 19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
 20.00 „Pasje Henryka Kluby” — film dok. Elżbiety Protakiewicz
 21.00 „Wiltz” — film dok. Andrzeja Chłczewskiego
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Biografia: „Goya” (4) — „Różdżina Karola IV” — film prod. hiszpańskiej
 22.40 „997” — program publicystyczny
 23.25 Wieczorne wiadomości

WTOREK I

8.10 Fizyka (kl. VI): Śnieg, deszcz, chmury
 9.30 Domator
 9.35 Domowe przedszkole
 10.00 DT — Wiadomości
 10.10 „Pod wiatr” (13 — ost.) — film prod. australijskiej
 11.00 Z rodziną dookoła świata” (3) — film dok. prod. RFN
 11.30 Magazyn wspomnień
 12.00 Geografia (kl. VI): Klimat i jego składniki
 12.50 Przygotowanie do życia w rodzinie (kl. I-IV lic.): Oni chcą inaczej
 13.30 TTR. Matematyka
 14.00 TTR. Język polski
 15.20 Powtórka przed maturą: Mikołaj Rej — ojciec literatury polskiej

WTOREK II

17.25 Program dnia
 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 „Wielkie bitwy historii” — „Bitwa pod Orleanem” film dok. prod. francuskiej
 19.30 Klucz do nowej muzyki: Po „Warszawskiej Jesieni”
 20.30 Melpomena 70 — Pojedynki z Witkacym
 21.10 Polak mały — reportaż
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Adaptacje: Wielka literatura rosyjska — „Wojna i pokój” (4 — ostatni) — „Pierre Bezuchow” — film prod. ZSRR
 23.20 Wieczorne wiadomości

16.05 Radar — wojsk. mag. film.
 16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
 16.25 Dla młodych widzów: Krąg — magazyn harcerzy
 16.50 Dla dzieci: Cojak — teleturniej
 17.15 Telexpress
 17.30 Gazeta rolnicza
 17.50 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
 18.30 Diagnoza
 18.50 Dobranoc: Samochodzik z ozerwonym serduszkami
 19.00 Dlaczego? — program publicystyczny
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 „Pod wiatr” (13 — ostatni) — „Lato obietnic” — film prod. australijskiej
 20.50 Konferencja prasowa rzeczownika rządu
 21.05 Telewizyjny film dokumentalny: „W zupie włos”. Reż. A. Fidyk
 21.30 Telewizyjny Informator Wydawniczy
 21.45 Krajowa Loteria Pieniężna
 21.50 Magnez estrady — program rozrywkowy
 22.40 DT — Komentarze

WTOREK II

17.25 Program dnia
 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 „Wielkie bitwy historii” — „Bitwa pod Orleanem” film dok. prod. francuskiej
 19.30 Klucz do nowej muzyki: Po „Warszawskiej Jesieni”
 20.30 Melpomena 70 — Pojedynki z Witkacym
 21.10 Polak mały — reportaż
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Adaptacje: Wielka literatura rosyjska — „Wojna i pokój” (4 — ostatni) — „Pierre Bezuchow” — film prod. ZSRR
 23.20 Wieczorne wiadomości

SRODA I

9.30 Domator
 9.35 Domowe przedszkole
 10.00 DT — Wiadomości
 10.10 „Łańcuszek Estery” — film fab. prod. węgierskiej
 12.50 Język polski (kl. II lic.): W. Szekspir — „Hamlet”
 13.30 TTR. Matematyka
 14.00 TTR. Język polski
 15.10 Powtórka przed maturą: Historia — „Gdy ojczyzną był język i mowa”
 15.40 NURT. Edukacja kulturalna. Cywilizacja naciskanego guzika (2)
 16.10 Program dnia. DT — Wiadomości
 16.15 Losowanie „Express Lotka i Super Lotka”
 16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
 17.00 Studio sport: Klubowy PE: Górnik Zabrze — Olimpiakos Pireus
 17.45 Telexpress (w przerwie meczu)
 18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
 19.00 Program publicystyczny
 19.30 Dziennik telewizyjny

SRODA II

17.25 Program dnia
 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 „Markiza de Pompadour” — nowela film. T^o
 19.00 „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
 19.30 Konsylium „Kliniki zdrowego człowieka”
 20.00 Koncert muzyki polskiej z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki
 21.15 Ekspres reporterów
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Liza” — film prod. francuskiej. Reż. Marco Ferreri
 23.20 Wieczorne wiadomości

20.00 Studio sport: Puchar Zdobyców Pucharów: Śląsk Wrocław — Real San Sebastian
 21.50 Spotkanie satyryczne — Krzysztof Daukzewicz
 22.40 DT — Komentarze

SRODA II

17.25 Program dnia
 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 „Wiatr od Tybetu” — film dok. Szymona Wdowiaka
 19.15 Uwaga, dokument! „Szansa dla dziewcząt” — reż. Paweł Woldan
 20.00 „Czas miłości” — film fab. prod. CSRS. Reż. P. Hass
 21.05 „I życie i miłość są samą sobą...” — program muz.-poetycki
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Kobieta samotna” — film fab. prod. polskiej. Reż. Agnieszka Holland
 23.15 Wieczorne wiadomości

CZWARTEK I

8.10 Biologia (kl. VI): Ryby jako kręgowce wodne
 9.30 Domator
 9.35 Domowe przedszkole
 10.00 DT — Wiadomości
 10.10 „Zastój jej twarz” (3) — film prod. angielskiej
 12.00 Biologia (kl. VIII): Biocenozza
 12.50 Język polski (kl. I lic.): Sofokles — „Antygona”
 13.30 TTR. Produkcja roślinna
 14.00 TTR. Produkcja zwierzęca
 15.20 Powtórka przed maturą: Język angielski (5)
 16.30 Program dnia i DT — Wiadomości
 16.25 Dla młodych widzów: Kwant
 17.15 Telexpress
 17.30 Studio sport: Puchar UEFA: GKS Katowice — Sportul Bukareszt
 19.15 Dobranoc: „Przygody Tobiasza”
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 „Zastój jej twarz” (3) — film prod. angielskiej
 20.55 Teraz — tygodnik gospodarczy
 21.25 „Kantor” — film dok. Reż. Andrzej Sapka
 22.40 DT — Komentarze

CZWARTEK II

17.25 Program dnia
 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 „Markiza de Pompadour” — nowela film. T^o
 19.00 „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
 19.30 Konsylium „Kliniki zdrowego człowieka”
 20.00 Koncert muzyki polskiej z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki
 21.15 Ekspres reporterów
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Liza” — film prod. francuskiej. Reż. Marco Ferreri
 23.20 Wieczorne wiadomości

Zakład Doskonalenia Zawodowego
 organizuje **KURSY**:
 ● kwalifikacyjne czeladnicze i mistrzowskie w wszystkim wieczorowym i zaoocnym we wszystkich zawodach i specjalnościach
 ● wycieczające w zawodach budowlanych
 ● mistrza dyplomowanego
 ● pedagogiczne dla instruktorów i wykładowców praktycznej nauki zawodu
 ● metodyczno-dydaktyczne dla wykładowców i instruktorów nauki jazdy
 Kursy organizowane są dla osób indywidualnych oraz na zlecenia zakładów pracy
 Zapraszamy do punktu informacyjny i zapisów: Kraków, ul. Dietla 38, pokój 1, w godz. 8-17, tel. 66-10-88 i 66-62-44. K-7708

LOKALE
POKÓJ z kuchnią, I piętro — zamienię na większe, Centrum D 1/10, tel. 48-26-00, wieczorem g-30594
MALZENSTWO poszukuje mieszkania. Tel. 55-41-37, p. 15. g-34001
POSZUKUJĘ garsoniery. Oferty 34006 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POSZUKUJĘ dużego lokalu na rzemiosło. Oferty 31488 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAMIENIĘ 46 m², superkomfortowe, w Nowej Hucie, IV piętro — na dwa oddzielne mieszkania superkomfortowe, do II piętra. Oferty 34867 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKUP I SPRZEDAŻ
 Δ sprzętu audiofonicznego
 Δ zegarków i kalkulatorów
 Δ artykułów piśmienniczych
 Δ sprzętu narciarskiego
 Δ zabawek
 Δ kosmetyków
 ul. Metalowców 5, za Halą Targową.
 g-35784

ZGUBY
 NOCA 12/18 września, zgubiono wieszak, torbę pieniężną w rejonie ul. Głogowej, Wąlniarska, Piastowska. Nagroda! Zgłoszenia: Kraków, tel. 37-43-92. g-35716
USŁUGI
CYKLINOWANIE, lakierowanie — Zawalonka, tel. 48-58-55.
ZAWIESZANIE kompletów łazienkowych — Dmytrak, tel. 44-85-33.
INSTALACJE elektryczne — wykonuje Siwik, tel. 11-44-53.
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki — Geleta, tel. 55-95-04.
CYKLINOWANIE, lakierowanie — Leniart, tel. 12-47-82. g-32944
CZYSZCZENIE dywanów — Zawadzki, tel. 47-20-83. g-34044

NIERUCHOMOŚCI
POŁOWE domu z ogródkiem, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrzewanie gazowe (piętro, jedno wejście), dobry punkt w Łągowicach, blisko tramwaju — okazynie sprzedam, chętnie powracającemu z zagranicy — Oferty 35571 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
NOWY dom — sprzedam. — Oferty 35770 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
OKAZYJNIE sprzedam dom — Kraków, ulica Księcia Józefa. — Możliwa adaptacja zaplecza na rzemiosło oraz sypialni na dodatkowe mieszkanie. — Oferty 35323 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PARCELE w Krakowie lub dom — kupię. Oferty 35206 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Magnetyzer-uzdrowiciel — J.Rongen w Krakowie
 Holender będzie leczył 24. X 1987 roku w Krakowie. Prosimy zainteresowanych o nadsyłanie zgłoszeń wyłącznie na piśmie pod adresem: Adam Kafel ul. Zamojskiego 83/2, 30-523 Kraków. Do zgłoszenia należy dołączyć odczynny opis choroby, a także zaadresowaną kopertę do siebie z znaczkiem pocztowym. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 9. X. 1987 roku. Odpowiedź-potwierdzenie prześlemy pocztą. Ilość miejsc ograniczona.
ORGANIZATORZY
 g-22068

Czyj to metanol?

Polfa: „Jeszcze trochę cierpliwości!”

Dzisiaj w krakowskiej „POLFIE” odbywają się uroczystości związane z jubileuszem 55-lecia istnienia fabryki. Założycielką zakładów była filia szwajcarskiej firmy farmaceutycznej „Dr A. Wander S.A.”, w której robiono głównie budynie, galaretki i „ovomaltinę”, a tylko 10 proc. produkcji stanowiły preparaty farmaceutyczne. Dzisiaj wytwarza się w „POLFIE” ok. 110 różnych leków; podstawowe farmaceutyki to: witaminy C i B₆, Glukoza, Oxeladina, Enerbol, Flegamina, Diprofilina i kwas cytrynowy. Opracowanie syntez leków jest wynikiem nieraz wie-

oletnich laboratoryjnych prac badawczych.

Bywa to produkcja uciążliwa dla środowiska i krakowska „POLFA” jest niestety tego przykładem. — *Jeszcze trochę cierpliwości* — przekonuje dyr. KAZIMIERZ CZARNY — całkowicie uszczelniamy proces produkcji witaminy C, zamontowaliśmy absorbery, a do roku 1990 nastąpi zupełna zmiana technologii. Wokół zakładu zainstalowano sześć stanowisk kontrolno-pomiarowych obsługiwanych przez specjalistów z NOT-u w miejscach wskazanych przez Wydział Ochrony Środowiska. Jesteśmy więc pod ciągłą — zewnętrzną kontrolą i co między innymi się okazuje? Gdy powieje wiatr zachodni — czujnik przy ul. Kasprowicza wykazuje duże stężenie metanolu. To nie jest nasz metanol!

Po roku 1990 planuje się montaż instalacji do produkcji nowych preparatów (Tryptamid, Lasolvan, Cetrymid i in.). (ml)

W „Słowackim”

(Dokończenie ze str. 1)

Kiem września br. decyzją Strazy Pożarnej. Na tej scenie proponowane są: adaptacja „Ferdynand” W. Gombrowicza w reż. W. Nurkowskiego, „Przekłady” Frjela w reż. Mariusza Orskiego i „Ożenek” Gogola w reż. Wł. Kaczkowskiego. W kregu zainteresowań teatru znajdują się ponadto dwie sztuki: „Skoro go nie ma” Peipera i „Pałac pod gwiazdami” węgierskiej pisarki Gabrieli Gyarfás.

Kilka suchych danych liczbowych dotyczących pracy teatru w minionym sezonie: O 23 proc. wzrosła w nim frekwencja. Odwiedziło go 98 tys. widzów. Członkowie liczącego 85 osób zespołu artystycznego zarabiali przeciętnie 22 tys. zł. Rygory finansowe ograniczały w sposób istotny ruch kadrowy w teatrze. W tym sezonie na scenie teatru zadebiutowało 3 tegorocznych absolwentów krakowskiej PWST. (e)

Nasz telefon 22-89-87

Czytelnicy mówią, że:

▲ Od kilku miesięcy sypie się po kawałku komin budynku przy ul. Praskiej 56. W każdej chwili może runąć, a mieszkańcy drżą o życie swoich dzieci.

▲ MPK powinno naprawić lub wycofać uszkodzony tramwaj linii 21 (nr boczny 740). Wszystkie tramwaje starego typu są hałaśliwe i uciążliwe, ale temu zadani nie dorównuje.

▲ W tamtym roku jesienią zaczęto grodzić Ogród Strzelecki. Przez rok niewiele zrobiono. Jak na razie sterczą tylko druty. (tes)

W DKF-ie «Klapy» — maraton

Wszystkich miłośników wielkiego kina zapraszamy do Podwawelskiego Domu Kultury od 28 IX do 7 X br. Tam bowiem działa od 10 lat Dyskusyjny Klub Filmowy „Klapy”. Z okazji jego jubileuszu zaprezentowanych zostanie 13 filmów.

Zobaczyć będzie można gwiazdy kina światowego a więc: Nastassję Kinski, Roberta Mithuma, K. M. Brandauera, Mela Gibsona, Dianę Keaton, Daniela Olbrychskiego, Johna Voighta oraz... Piotrusia Pana. Oto niektóre tytuły: „Mrs Soffel”, „Błasznicy bebek”, „Kochankowie Marii” i „Runaway train”.

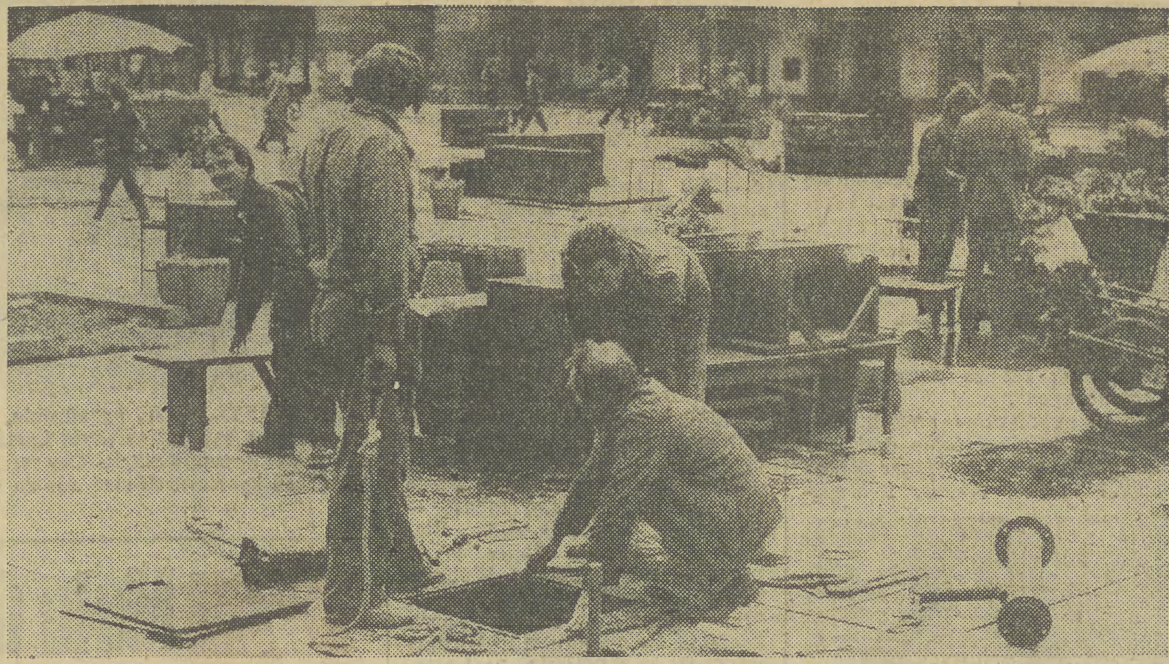


Groźnie to wygląda. Ludzie dzwonią sądząc, że zieleniec przy alei Marchlewskiego ulegnie całkowitemu zniszczeniu! Rzeczywiście, ciężki sprzęt na trawniku prezentuje się groźnie. Tymczasem — jak dowiedzieliśmy się w DZDiZ „Śródmieście”, zieleniec ów poddawany jest kapitalnemu „remontowi”. Najpierw zostanie zdjęta warstwa ziemi (gdyż zbierało się jej za dużo), potem ziemia trawnika będzie przesiana i zmieszana z torfem, ułożona na nowo i na nowo obsiana. Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni wsadzą również nowe drzewa DZDiZ „Śródmieście” zlecając tą pracę MPZ. Chcąc dać praktyczny dowód na to, że słynną już wojnę topolową

można rozstrzygnąć kompromisowo. Jak pamiętamy, od 3 lat urzędy, radnych, komitety społeczne i mieszkańców zajmowała sprawa wycinania lub ogławiania starych topól. Jedni lokatorzy domagali się ostro wycięcia rozrośniętych topól, które wiosną pyliły i drażniły alergików, drudzy zaś równie ostro walczyli o niewycinanie drzew, lansując hasło, że Kraków ma zbyt wąskie „zielone płuca”.

Kompromisowe rozwiązanie prezentuje właśnie na alei Marchlewskiego DZDiZ „Śródmieście”. W wyremontowany zieleniec wsadzone zostaną młode drzewa. Gdy podrosną — wyniszę się stare. (NB)

Fot. JADWIGA RUBIS



Pompa na Rynku należy do najintensywniej eksploatowanych urządzeń tego typu w Krakowie. Same kwiaciarki zużywają dziesiątki wiader wody do utrzymania w świeżości swojego barwnego towaru. Stanowi ona główny wodopój gołębi. Z biegiem czasu tłok pompy wyrabiał się coraz bardziej, a wody płynęło coraz mniej. Wczoraj brigada Chemkopu wykonała remont studni. I znów popłynęła woda (sam)

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Uwaga Czytelnicy

We wrześniu dyżuru radcy prawnego w naszej redakcji już nie będzie. Najbliższy dyżur odbędzie się 10, a następnie: 17, 24 i 31 października w godz. od 13 do 15, ul. Wiślna 2, I piętro, pokój 11.

Dni Podgórze

Za Wisłą się bawią!

Nie będą mogli narzekać na brak imprez uczestnicy tegorocznych „Dni Podgórze”. I samych wystaw jest 14, a wśród nich m. in. Wystawa Poplenerowa „Koszarzyska '87” w Klubie „Michalek” przy ul. Bałuckiego 9, wystawa jubileuszowa Jerzego Wernera „Monotypy” w KS „Korona” przy ul. Pstrowskiego, wystawa pokonkursowa „Kraków '87” — „Miasto i ludzie” w Urzędzie Dzielnicy Kraków-Podgórze przy Rynku Podgórskim.

Na estradzie w Parku im. Bednarskiego (po raz pierwszy w dziejach „Dni”) 26 września o godzinie 18.30 odbędzie się „Rock Panorama”.

Zaś miłośnicy muzyki ludowej „Country” będą mogli uczestniczyć w „IV Jesiennym Pikniku — Miting Country”, który odbędzie się 28 września o godz. 17 na estradzie plenerowej osiedla Wola Duchacka-Zachód.

Jeszcze nigdy do tej pory w obchody „Dni” nie włączone zostały tak szeroko podgórskie osiedla. Na pewno wielu chętnych zgrupują Międzynarodowe Zawody Jeździeckie w skokach przez przeszkodę z udziałem zawodników: CSRS, RFN, WRL odbywające się w dniach od 26 do 27 bm. w Hipodromie Szwosowicach i w Osiedlowym Klubie Kultury Kraków-Szwosowice. Zawody połączone zostaną z występami Zespołu Pieśni i Tańca AGH „Krakus” oraz Grupy „Pod Budą” i zespołu country „Dystans”.

Będzie też jeszcze sporo innych imprez sportowo-rekreacyj-

Zimo odpuść tym razem

(Dokończenie ze str. 1)

za słabe. Budowlancy obiecują skończyć remont na początku listopada. Póki trwa remont nie można magistratę napelnić wodą. Jeżeli do listopada chwycą mrozy, będzie pracowała zastępczo kotłownia kontenerowa, ale jej moc zaledwie w jednej trzeciej może zaspokoić potrzeby osiedla.

Na dwa kotły Elektrociepłowni w Łęgu, które już w zeszłym roku wymagały remontu kapitalnego — staraniem władz miasta — udało się wyremontować jeden.

Ubiegłoroczny sezon grzewczy skończył się w maju. Po sezonie wszystkie magistratowe ciepłownice zostały poddane próbie ciśnieniowej.

— *Mieliśmy niecałe 4 miesiące na naprawę instalacji i remont*

wszystkich urządzeń — mówi dyrektor Janusz Kała z WGKiM Urzędu Miasta. — *Pragnę poinformować, że wszystkie objęte harmonogramem remonty zostały wykonane.*

Jak rozpocznie się sezon grzewczy? Do 15 października — jeżeli przez 3 kolejne dni o godz. 19 temperatura zewnętrzna mierzona w najbliższej stacji meteo opadnie poniżej plus 12 st. C. Ponieważ spóźniły się w tym roku prace polowe — MPEC przewiduje spóźnienia palaczy do kotłowni.

W tym roku, po raz pierwszy cały zimowy rozruch instalacji bierze na siebie MPEC. Chodzi o to, żeby nikt nie powolany nie manipulował przy zaworach. Szczególnie MPEC nie poleca odpowietrzania kaloryferów na własną rękę. Nie dogrzanemu lokatorowi na pocieszenie proponuje skorzystanie z „gorącej linii”. Tej zimy usłyszeć odpowie-
dzi: „Dzwonił pan pod inny numer”... (NB)

W Krakowie

Przed 80 laty

25 IX 1907 r.

▲ Oglądaliśmy dzisiaj pierwszy szron; białą powłoką pokryły się trawy i dachy, a ciepłota dochodziła zaedwie do 2 stopni Celsj. „Czas”

▲ Z powodu pojawienia się cholery w Rosji, Komisja Sanitarna Rady m. Krakowa przygotowała szpital epidemiyczny i dom izolacyjny. Prezydent dr Leo zarządził odpowiednie kroki, aby można mieć w ewidencji osoby przybywające do Krakowa z Rosji, celem ułatwienia organom miejskim czuwania nad ich stanem zdrowia. „Czas”

▲ Od obywateli Zwierzynca otrzymujemy skargi na smutne warunki sanitarne panujące przy ulicy Senatorskiej nad stawem zwierzynieckim. Staw ten na skutek regulacji Rudawy pozbawiony przepływu wody, zamienia się w gnijące bagno zaspywane wywozonymi śmieciami. Wydzielanym smrodem gnijące bagno zatruwa cała okolice — czuli naraża na niebezpieczeństwo publiczne mieszkańców gęsto pobudowanych tu domów. Na starostwo krakowskie spada więc obowiązek jak najszybszego zasypania stawu. „Czas”

Premiera w NCK

„O! Pole!”

Nową premierę przygotował Eksperymentalny Teatr Dziecięcy „Akademia Pana Brzechwy” działający — po przeprowadze — w NCK. Tym razem jest to spektakl „O! Pole! — bajka o gwiazdach, czyli wielka kariera”. Przedstawienie oparte na utworach Wincentego Fabera wyreżyserowała prowadząca ten zespół od początku Elżbieta Armatys. Premiera 27 bm. o godz. 15 w sali estradowej NCK. Bilety w Pasażu Bielaka, lub w NCK.

„Akademia Pana Brzechwy” ogłasza nabór dzieci uzdolnionych muzycznie — uczniów szkół podstawowych — do pracy w Teatrze. Przesłuchania odbędą się w NCK 1, 5 i 8 października od godz. 17 do 19, w salach 209 i 204. (za)

Tańsze warzywa i ziemniaki!

Jesienna akcja „Witamina” już ruszyła i możemy zaopatrzyć się na zimę w tańsze warzywa. Krakowska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska i PSS „Społem” wytypowały ponad 50 sklepów, w których prowadzona jest półhurtowa sprzedaż warzyw. Buraki, cebule, marchew, pietruszka i seler można tu kupić w paczkach po 5 lub 10 kg i są one tańsze średnio o 10 proc. od cen detalicznych, natomiast ziemniaki — w paczkach po 25 i 50 kg, o 2 zł na 1 kg. Kilkanaście sklepów

do 10 października przyjmować będzie zamówienia na dostawę ziemniaków do domu. Kontynuowana jest sprzedaż warzyw i ziemniaków wprost z samochodów w osiedlach, gdzie sklepów jest mało.

„Samopomoc Chłopska” zaczyna ją już od dzisiaj handlować będzie przez 4 kolejne piątki (od godz. 14 do 17) i soboty (od godz. 9 do 14) w wyznaczonych miejscach PSS „Społem” — od 3 października, również przez 4 kolejne soboty, w tych samych godzinach. (tes)

Jarmark Krowoderski

W najbliższą sobotę i niedzielę w Parku Krowoderskim — terenie pomiędzy os. XXX-lecia a Azorami odbędzie się Jarmark Krowoderski. Wspólna zabawa połączona z prezentacją dorobku placówek kulturalnych, działających w Krowodrzy, to pomysły radnych dzielnicy, komitetów osiedlowych wspartych przez urząd dzielnicy. Przy pomocy Komendy Hufca ZHP, zespołów folklorystycznych, Bractwa Kurkowego i 6 BBPD przez 2 dni odbywać się będą od godz. 10 do

18: koncerty, amatorskie występy teatralne, imprezy sportowe, pokazy sprawnościowe komandosów, wystawy prac plastyków nieprofesjonalnych z Klubów „Paleta” i „Wrzeczono”, a nawet zjazdy na linach po ścianach bloków-taterników-harcery. Na stadionie „Kleparcii” mecz piłkarski urzędnicy kontra komitety osiedlowe. (sobota godz. 11) (j.r.)

Dzielnicza Rada Narodowa i RD PRON w Krowodrzy zapraszają artystów plastyków (malarzy, rzeźbiarzy, grafików) do udziału w kiermaszu sprzedażnym prac. Kiermasz odbędzie się 26—27 bm. w ramach Jarmarku Krowoderskiego. Składanie prac w Szk. Podst. nr 21, ul. St. Wolasa 12, w piątek w godz. 16—20.

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE:
* 18 — NCK pl. Centralny — „FAKT ROCK” — impreza dla młodzieży. Koncert zespołów „Vena”, „Dawn”, „1984”, „Kora and Pudelsi”.

* 18 — Gólgórski — Rostwowski Gallery, ul. Grodzka 58 — Wernisz wystawy „SREBRO”.

* „Dworek Białoprądnicki” ul. Weissa 8 — wznawia po wakacyjnej przerwie indywidualne poradnictwo dla fotoamatorów w każdym wieku — w poniedziałek i czwartki w godz. 14—16. Porady rdnk „BUDOSTAL”. Nowa Huta, os. Złota Jesień 13 — organizuje kurs j. angielskiego dla początkujących — dzieci z klas

III, VI i VII i dorosłych. Cena kursu 6000 zł. Czas trwania — 120 godz. Zapisy codziennie od 14.

Postać dziennikarza w filmie polskim

Klub „Pod Gruszką” zaprasza dziennikarzy i ich rodziny do sali kinowej Ośrodka Kultury „Krakowska Kuźnica” (ul. Wiślna 2) na projekcje polskich filmów fabularnych, w których ukazane zostało w różnych ujęciach środowisko dziennikarskie — w najbliższy poniedziałek 28 września br. o godz. 16.30. Słowo wstępne wygłosi red. Maria Malatyńska. Wstęp wolny.

— Niedługo zmrok, a na Pańskim parkingu prawie pólwa miejsce wolna. Dlaczego? Stanisław Nowak, stróż parkingu w Nowym Prokocimiu, u zbiegu ulic Wielickiej i Teligi:

— Bo to osiedlowy parking, ludzie stoją teraz pod blokami, może jeżdżą, a jak się ściemni, to tutaj przyjadą.

— Na pewno?

— W nocy wszystkie 120 miejsc jest zajętych!

— Skąd sa te auta?

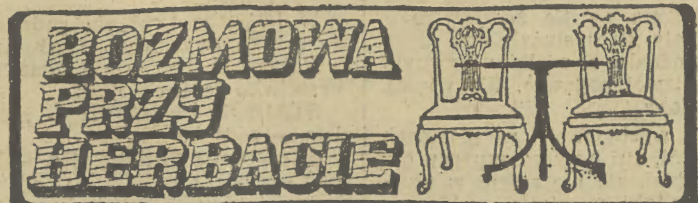
— Większość z Nowego Prokocimia, a 90 proc. ma miesięczne abonamenty.

— Czy mimo abonamentów w dzień może Pan przyjąć jakieś „obce” auta na parę godzin?

— W ciągu dnia tu nie ma żadnego ruchu, żadnej rotacji.

— Ci z abonamentami to pewnie stali klienci?

— Tak, na ogół stoją od kilku lat. Choć przybywa świeżych, wtedy gdy ktoś z abonamentem sprzedaje wóz.



„Nowy” woli stać koło budy

— Czy dziś ma Pan wolne abonamenty?

— Dwóch mówi, że sprzedają auta...

— ...to jest szansa?

— ...ale dziesięciu kierowców czeka w kolejce!

— Pan zna tych 120 kierowców? Jacy są?

— Są i tacy, co płacą abonament na okrągło, a na zimę wywożą auto do garażu. Stać ich, cóż to 900 zł. Jest facet z dużym „fiatem”, ciągle naprawia, a nie jeździ, bo nie ma prawą jazdy. Kilku innych prawie w ogóle nie jeździ, np. ten z nowutkiego

„poloneza” — raz w tygodniu, po osiedlu...

— Skąd taki tłok u Pana?

— To przecież jedyny parking strzeżony na kilka osiedli! A np. w moim bloku, niedaleko, nie wiem czy zliczyłbym 10 rodzin bez auta. Na Wenedy jest wprawdzie parking ogrodzony, ale nie strzeżony po 600 zł miesięcznie — też pełny. Uliczki dojazdowe zatłoczone, a różnie tu bywa, czasem nie ma światła, każdy chce się zabezpieczyć. No i nie ma w okolicy żadnych garaży.

— To spółdzielnia powinna

tworzyć nowe parkingi strzeżone.

— Chciała, są wybetonowane parkingi np. w Bieżanowie. Ale spółdzielnia mieszkaniowa zażyczyła sobie takich opłat dzierżawnych, że się to nie oplaca. I tak zysk jest minimalny. Z abonamentów i opłat za „żuki” i autobusy zbieramy jakieś 140 tys. Nas czterech na półtatach to 56 tys., a gdzie dzierżawa, ogrzewanie, oświetlenie...

— Czy kierowcy mają swoje stałe miejsca, czy chcą stać np. jak najbliżej budki?

— Nie ma stałych miejsc. Tylko „nowy” na parkingu pcha się pod samą budę, potem się oswoi i stoi byle gdzie. A ci z lepszych aut proszą nas czasem o specjalne przypilnowanie...

— Chciałby Pan, żeby parking był dwa razy większy?

— I tak byłby pełniutki. Choć dla mnie to niewielka różnica — więcej nie zarobię, bo by mi zawiesili rentę.

Rozmawiał: ALEKSANDER GLUŚ

Wojtku pomóż!

JAN WOJCIECH GMYREK znów wystąpi w barwach Hutnika. To chyba najbardziej sensacyjna wiadomość przed rozpoczynającymi się jutro rozgrywkami ekstraklasy szczyploniści. Przez siedem ostatnich lat ten znakomity zawodnik, 175-krotny reprezentant kraju, brazyński medalista olimpijski, uczestnik mistrzostw świata przebywał w Austrii, gdzie był graczem i trenerem ITT Eggenburg. Kilkanaście dni temu powrócił do Polski. Mimo że niedawno skończył 36 lat przysłał na propozycję szkoleniowca hutników, Boguchwała Fulary.

W środę W. Gmyrek wziął udział w sparringu nowohuckiej drużyny z Górnikami Sosnowiec, walczył niezwykle ambitnie, nie oszczędzał się. „Proszę jednak nie myśleć, że zostanę liderem zespołu. Już nie widzę się w takiej roli — powiedział po zakończeniu meczu. Myślę, że trener wykorzysta mnie w sytuacjach, w których przyda się moja rutyna. To chyba naturalne, że człowiek boi się kompromitacji. Wtedy, gdy odnieśliśmy sukcesy w lidze, mieliśmy naprawdę mocną ekipę, poza tym byłem o kilka lat młodszy. Obecnie zawodnikom Hutnika brakuje przede wszystkim konsekwencji w poczynaniach na boisku, popełniają też za dużo błędów technicznych”.

Z mankamentów swoich podopiecznych zdaje doskonale sprawę również trener Boguchwał Fulara, dlatego z niepokojem czeka na pierwsze spotkanie o punkty. Dopiero wczoraj, po paru dniach przerwy, spowodowanej kontuzją, wznowił zajęcia nowo pozyskany z AZS AWF Warszawa, Robert Łukasiewicz. Nie doszło natomiast do sfinalizowania transferu Dariusza Trybe z Anilana. Żądania łódzkiego działacza były nie do spełnienia przez krakowski klub. Ale D. Trybe chce grać w Hutniku, dlatego zdecydował się na karencję.

Skożo już mowa o zmianach barw odnotujmy, że w tym roku znów kilku czołowych szczyploniści otrzymało zgodę na podpisanie kontraktów zagraniczy-



nych. Do Republiki Federalnej Niemiec wyjechali dwaj gracze Wybrzeża: Daniel Waszkiewicz (HC Kiehl) i Andrzej Maluszkiewicz (Huettendorf) oraz Grzegorz Kosma z Anilana (SC Hammel), a do Francji — Maciej Fiodorow z AZS AWF Warszawa (Racing Paris).

W takim stanie rzeczy, gdy w dodatku młodzież nie czyni postępów, nie dziwi spadek poziomu rozgrywek w naszej ekstraklasie. Rozpoczynające się jutro zmagania toczyć się będą według nowej formuły. Do rywalizacji przystąpi 12 drużyn, podzielonych na pary. Po dwóch rundach spotkań, odbędzie się cały cykl turniejów, zarówno drużyn walczących o mistrzowski tytuł, jak i broniących się przed degradacją.

W inaugurujących nowy sezon meczach zmierzą się: sobota — HUTNIK — ANILANA, Stal Mielec — Korona Kielce, Wisła Płock — Pogoń Zabrze, Wybrzeże Gdańsk — Grunwald Poznań, Stal Gorzów — Śląsk, Pogoń Szczecin — Posnania; niedziela HUTNIK — KORONA, Stal Mielec — Anilana, Wisła — Grunwald, Wybrzeże — Pogoń Zabrze, Stal Gorzów — Posnania, Pogoń Szczecin — Śląsk. (js)

Fot. JACEK BEDNARCZYK



ZDEWASTOWANE ogrodzenie, powyrwane słupki do mocowania siatki, gruz zalegający przy kurtce. Tak przedstawiają się korty tenisowe na Krzemionkach. Czy w mieście cierpiącym na niedostatek urządzeń sportowych stać nas na ich dewastację? (SAM)

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Mało dobrego boksu w mistrzostwach Polski

BARDZO szybko rozstał się z mistrzostwami Polski w boksie Janusz Torz (Szombierki Bytom). Już w 2 minucie walki w wadze piórkowej otrzymał serię ciosów w głowę od Mariusza Warchoła (Gwardia Warszawa) i sędzia ringowy Sylwester Napierała z Zielonej Góry odesłał bytomianina do narożnika. Zgodnie z regulaminem, po tej porażce Torz musiał pauzować przez 6 tygodni. Inną zawodnicę, który ponieśli wczoraj porażki, uniknęli tak surowych konsekwencji, ale wlewo opuszczając halę Wisły z rozbitymi nosami i podpuchniętymi o-

czami. Z przykrością trzeba stwierdzić, że dominował bokser chaotyczny, zadano wiele nieczytelnych ciosów, najczęściej nasadą rękawicy.

W serii przedpołudniowej największą emocję dostarczyła potyczka w wadze papierowej pomiędzy Majdańskim (Stal Stocznia) a Jurczakiem (GKS Jastrzębie). Sędziowie mogli wytypować każdy rezultat. Stosunkiem głosów 3:2 przynajmniej zwycięstwo Majdańskiemu, który zakwalifikował się już do półfinału i ma medal. W tej samej kategorii na podium stanął również po wczorajszych sukcesach: Klubka (Carbo Gliwice), Sienkiewicz (Czarni Słupsk). Natomiast w wadze superciężkiej półfinalistami i jednocześnie medalistami zostali: Klepka (Igloopol), Rybiński (GKS Jastrzębie), Zarekiewicz (Zagłębie Lubin) i Ślusarczyk (Stal Stocznia), a w wadze muszej: Sobczak (GKS Jastrzębie), Zajac (Wybrzeże) i Niedziński (Gwardia W-wa).

Nie powiodło się w eliminacjach wiślakowi Koniecznemu. W wadze lekkiej przegrał 1:4 z Jabłońskim (GKS Jastrzębie). (sas)

Pogrom wiślaczek

ZE SPORYM opóźnieniem dotarła do Krakowa, agencja informacyjna o wytypowaniu koszykarek Wisły w Pucharze Ronchetti. Krakowiaki grały w Ciesieniu z tamtejszym zespołem Inicjar i zostały rozgromione 95:71 (55:42). Ten wynik przesądza chyba sprawę awansu Wiślaków do II rundy, trudno bowiem liczyć, by w rewanżu, 30 bm. wicemistrzyni Polski zdolały zniwelować różnicę 24 punktów!

„100 imprez dla wszystkich”

KRAKOWSKIE TKKF organizuje w czasie nadchodzącego weekendu następujące imprezy rekreacyjne:

SOBOTA
— turniej tenisa stołowego — os. Stalowe 16 — godz. 9;
— turniej brydżowy — klub Parter, ul. Duża Góra 39 — godz. 10.

NIEDZIELA
— „Bieg po zdrowie” — Park Jordana — godz. 8.

TELEGRAFICZNIE

WROCLAW. W inauguracyjnym meczu koszykarek o Puchar Europy wrocławska Słesa wygrała z mistrzyniami Finlandii, zespołem Sampo Lahti 62:61 (27:33).

PEKIN. Piłkarze ChRL rozgromili, w meczu eliminacyjnym przed Olimpiadą, Nepal 8:0.

RZYM. Minister sportu Włoch — Franco Carraro złożył rezygnację z funkcji prezesa włoskiego komitetu olimpijskiego, motywując to tym, że nie jest w stanie pogodzić obowiązków ministerialnych ze społeczną działalnością w Komitecie.

JELEŃSKA GÓRA. Na czele klasyfikacji World Trophy międzynarodowej szesniodniówki motocyklowej znajduje się ekipa NRD. Polska jest na 5. miejscu.

ABIDŻAN. Po dwóch etapach samochodowego rajdu Wybrzeża Kości Słoniowej prowadzi Szwed — Kenneth Ericson na „Volks-wagenie golfie GTI”. Z rajdu wycofała się ekipa Toyoty na znak żałoby po śródowej katastrofie samolotu serwisowego, w którym zginął m. in. menager tej ekipy.

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

PIŁKARZE I grupy klasy „A” rozegrali 6. kolejną grę. Pierwszy w tym sezonie punkt straciła rezerwa Kabla, ale utrzymała się na czele tabeli. Wyniki:

BIEŻANOWIANKA — **KABEL** II 1:1 (1:0) Maślanka — Porębski; **BRONOWIANKA** — **KMITA** Zabierów 3:0 (1:0) Mirecki 2, Pasławski;

LUTECCJA Wróblewice — **GÓRNIK** Wieliczka 2:4 (1:2) Nowak 2 — K. Kaczor 2, Fundakowski, Kurek;

WANDA — **NEGOSZOWIANKA** 1:0 (0:0) Węgrzyn;

ZIELEŃCZANKA — **NADWIŚLAN** 2:3 (1:1) J. Piechnik, Walczak — Foks, Stawowy, Ulman;

ZWIERYZYNIECKI — **ORLETA** Rudawa 0:0.

1. Kabel II 6 11 16 — 3
2. Górnik 6 11 13 — 4
3. Bronowianka 6 11 12 — 3
4. Wanda 6 8 7 — 2
5. Kmita 6 6 18 — 9
6. Nadwiślan 6 6 11 — 12
7. Lutecja 6 4 13 — 14
8. Zwierzyniecki 6 4 7 — 11
9. Zieleńczanka 6 4 6 — 12
10. Niegoszowianka 6 4 4 — 14
11. Bieżanowianka 6 2 4 — 15
12. Orleta 6 1 1 — 13

W piłkarskiej klasie okręgowej jutro i pojutrze zostaną rozegrane mecze 8. serii. Zmierzą się: w sobotę, o godz. 15 — Kabel z Clepardia, Prokocim z Hutnikiem II, Świt z Wawelem, w niedzielę, o godz. 11 — Grebałowianka z Tramwajem i Prądniczanką z Wisłą II, a o godz. 15 — Gdovia z Gościębą i Strażak Rączna z Cracovią II.

Pod Wierchami

Kalendarz optymistyczny

„LOS uśmiecha się codziennie do kogoś z nas, każdy dzień przyniesie komuś może coś dobrego w różnych dziedzinach ludzkich działań i dokonaniach. Warto o tym pamiętać...” — pisze we wstępie do „Kalendarza optymistycznego” Bogna Wernichowska. Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa „Kraj” i warto ją kupić.

„Pod Wierchami” możemy już także kupić kalendarz na 1988 rok z widokami na Tatry. Na życzenie klientów kalendarz nie został przedrukowywany, aby nie psuć przepięknych widoków.

Jest także do nabycia przewodnik „Budapeszt” Istvána Wellnera. Drugie wydanie poszerzone i uzupełnione, nie tylko o bieżące informacje, ale o szczegółowe plany, rysunki najciekawszych zabytków Budapesztu. (dag)

Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1)

Wycieczka nizinna pn. „TAM, GDZIE BRACIA POLACY ZNAJDOVALI SCHRÖNERA” — przejazd pociągami do Wieliczki — Pawlikowice — Miętów — Raciborsko — Świątki Górne — Ochojno — powrót autobusem MPK — 17 km wędrowki +5 punktów za zwiedzanie, razem 22 punkty do Odznaki Turystyki Pięszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.20 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.50), bilety po 24 zł, cena biletów powrotnych: 27 i 13,50 zł.

Wycieczka górską pn. „WYPRAWA NA CHELM” — przejazd pociągami do Stroń — Chełm (603 m n.p.m.) — Zembrzyce — powrót koleją — około 4 godzin marszu — 12 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 7.20 na Dworcu PKP w Pławowicach (odjazd o godz. 7.50), bilety wycieczkowe (powrotne) do Zembrzyce — 72 zł. (kas)

Weekend na sportowo

Bogactwo wyboru

NADCHODZĄCY weekend przyniesie kibicom sportowym poważne rozrywki. Co wraza — bokserkie mistrzostwa Polski, mecze piłkarskie, inauguracyjne zawody szczyploniści ekstraklasy, północ na ligowy mecz hokeistów Cracovii z Zagłębiem czy na międzynarodowe zawody konne w Swoszowicach. Nagromadziło się w tym tygodniu imprez rzeczywiście wiele.

Boks
104 wyłonionych drogą wcześniejszych eliminacji najlepszych bokserów polskich stanęło wczoraj do walk o mistrzostwo kraju. Hala Wisły będzie przez cztery dni gromadzić zapewne komplety widzów, jako że ten sport wciąż ludzi ekscytuje. Pojedynki rozgrywane będą w dwunastu kategoriach wagowych.

HALA WISŁY — mistrzostwa Polski — piątek, godz. 17, sobota — godz. 11 i 17, niedziela, godz. 11:
Piłkarze
Szczyploniści ekstraklasy zakończyli już pierwszą rundę rozgrywek ligowych, mistrzyni Polski Cracovia poleciała dziś rano do Londynu skąd udadzą się do Wakefield na rewanżowy mecz o Puchar Europy z zespołem Metros, a w szranki stają teraz szczyploniści. Zespół Hutnika, rzutem na taśmę, powrócił w szereg ekstraklasy. O przygotowaniach zespołu, szansach i nadziejach piszemy osobno.

HALA HUTNIKA — sobota — Hutnik — Anilana Łódź — I liga mężczyzn — godz. 16.30, niedziela — Hutnik — Korona Kielce — godz. 11;

Piłkarze Wisły od sześciu kolejek rozgrywek II ligi nie wygrali żadnego meczu, zajmują przedostatnie miejsce w tabeli, co rzecz oczywista ogromnie martwi sympatyków tego zespołu. Czas najwyższy, by krakowianie wreszcie wzięli się w karby i zaczęli odnosić sukcesy, gromadzić punkty. Czekamy na to w sobotnim meczu z rzyszowską Stalą, drużyna, która także nie zalicza się do grona drugoligowych potentatów. Hutnik pojechał do Świdnika na spotkanie z Avia. Ostatni mecz przegrany w Krakowie z Resovią był bardzo przykra niespodzianką dla zwolenników tej drużyny, a chyba i dla piłkarzy. By zatrzeć to niekorzystne wrażenie, winni zwyciężyć w Świdniku.

W pozostałych meczach tej grupy zmierzą się: Olimpia — Igloopol, Resovia — Motor, Górnik — Błękitni, Stal Mielec — Gwardia Szczecin, Belchatów — Broń — Zagłębie — Włókniarz.

STADION WISŁY — sobota — Wisła — Stal Rzeszów — II liga — godz. 15.30;

W III lidze Cracovia podejmuje krośnieńskie Karpaty i liczymy, że uzyska zwycięstwo. Garbarnia pojechała do Rzeszowa i w meczu z Zelmerem czeka ją trudna próba sił, a Dalin wystąpi w Mielcu przeciwko rezerwie Stali.

STADION CRACOVII — niedziela — Cracovia — Karpaty — III liga — godz. 15;
STADION PROKOCIMIA — niedziela — Telpod — Sillon — I liga pań — godz. 11;

Hokej
Tempo rozgrywek w hokejowej ekstraklasie wzrasta. Po inauguracyjnej serii gier, we wtorek, już dzisiaj następną kolejką a w niedzielę trzeci rzut spotkań Cracovia dziś wystąpi w Janowie przeciwko Naprzodowi, a w niedzielę podejmować będzie sosnowieckie Zagłębie. Ciekawe jak spiszą się w tych trudnych meczach krakowianie?

LODOWISKO KRAKOWIANKI — niedziela — Cracovia — Zagłębie — I liga — godz. 17;

Hipika
Jak już informowaliśmy, w ramach Dni Podgórze, na hipodromie w Swoszowicach odbędą się ciekawe zawody w skokach przez przeszkody z udziałem m. in. mistrza olimpijskiego z Moskwy — Jana Kowalczyka oraz jeźdźców węgierskich. Ponadto pokaz mody, występy zespołów artystycznych Spor atrakcji.

STADION SWOSZOWIANKI — sobota, niedziela — międzynarodowe zawody konne — godz. 14 (sobota) i 11 (niedziela);
Spartakiada zakładów pracy
Zarząd dzielnicowy TKKF Krowczyra organizuje w sobotę dzielnicową spartakiadę zakładów pracy i ognisk TKKF o puchar naczelniczki dzielnicy. Impreza odbędzie się w Parku Jordana. Początek godz. 9.30. Podobne zawody proponuje ZD TKKF Podgórze, na stadionie Korony, w sobotę, również o godz. 9.30.

Nasz komentator

Koszykarskie święto

kolebką koszykówki, tu powstał Polski Związek Gier Sportowych, w ramach którego początkowo działał koszykarze, tu pracowała znakomici trenerzy, stąd wywodzili i wyprowadzili się do wielkiej rangi działacze, doskonalili sędziów.

Jutrzejsza akademie w sali Urzędu Miasta będzie okazją, by wszystkim tym, którzy unieśli swój znaczący wkład w rozwój, w sukcesy tej dziedzinie sportu podziękować, pogratulować. A jednocześnie — jak myślę — stanąć będzie chwila zadumy, nad tym co dzieje się w tym sporcie obecnie. Rok jubileuszowy nie przyniósł bowiem sukcesów na miarę oczekiwań.

Koszykarki Wisły nie sięgnęły po mistrzowski tytuł, podobnie ich klubowi koledzy. Hutnik spadł do II ligi, z tej klasy zaś zdegradowany został kobiecy zespół AZS. Coraz mniej młodzie-

ży uprawia koszykówkę, coraz trudniej rozwijać ten sport. Kluby borykające się z finansowymi kłopotami nie kwapią się do zakładania sekcji, raczej skłonne są je rozwiązywać. Stąd wysiłki zarządcy KOZKosz idą już nie w kierunku powiększenia stanu posiadania, ale utrzymywania tego co jest. A sprawa to nielata.

Tak więc sportowe efekty zapewne nieco przyćmiewi blask koszykarskiego święta. Lecz nie można zapomnieć, że mimo tych niespełnionych nadziei, wciąż basketball w podwawelskim grodzie jest mocny, wciąż zalicza się do krajowych potęg. Mielimy nadzieję, że to znaczenie, ta pozycja będzie w następnych latach umacniana, ugruntowywana. Czego sportowcom, trenerom, sędziom, działaczom i sympatykom koszykówki w naszym mieście serdecznie życzymy. (lang)

George Millar, pracujący na nocnej zmianie w hotelu „Carlton”, był wytworny w każdym calu, żyłasty i niewysoki. Właśnie mówił spokojnie miękko, głębokim głosem szansonistki, choć jego oczy błyszczały gniewnie.

— Stokroć przepraszam. Więcej się to nie powtórzy. Natychmiast kogoś przysył.

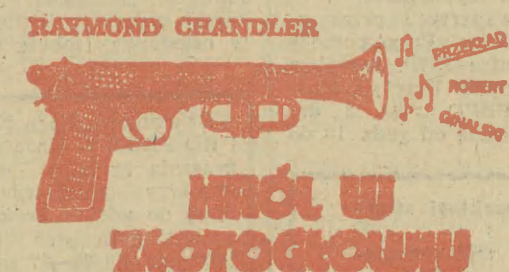
— Odłożył słuchawkę na pulpit centralki i szybko wyszedł zza szklanej przegrody do przedsiionka. Minęła pierwsza w nocy, a klientela „Carltona” składała się w dwóch trzecich ze stałych mieszkańców. W głównym hallu, za trzema waskimi stopniami nocny portier skończył już sprzątać. W przestronnej sali nie było żywej duszy, jedynie przygaszone światła, matowe meble i kosztowny dywan. Gdzieś obok cicho grało radio. Millar zszedł po schodkach i ruszył w kierunku źródła dźwięku. Skręcił w łukowate przejście i zmierzając wzrokiem mężczyźni na jasnozielonym tapczanie. Wyglądało na to, że uwalili się od wszystkich wolnych poduszczkach z całego hotelu — leżał na boku i z rozmarzonym wzrokiem słuchał muzyki ze stojącego dwa metry dalej radia.

— Hej, ty tam! — warknął Millar. — Masz tu stat detektywa hotelowego czy hotelowego kota?

Steve Grayce powoli odwrócił głowę. Był to wysoki mężczyzna o czarnych włosach, głęboko osadzonych spokojnych oczach i łagodnym wykrzyku ust. Miał około dwudziestu osmiu lat wskazał kciukiem odbiornik i uśmiechnął się.

— „Król” Leopardi, George. Posłuchaj tylko tej trąbki Dźwięk akusmatyczny jak skrzydło anioła.

— No dobrze! Wracaj na górę i usni go z korytarza!
Steve Grayce był wyraźnie zaskoczony.



— Co takiego... znów? Myślałem, że po mojej ostatniej wizycie płaszki poszły grzecznie spać. — Opuścił nogi na podłogę i wstał. Przewyższał Millara przynajmniej o głowę.

— Osiem szesnastka twierdzi, że nie. Osiem szesnastka twierdzi, że lata po korytarzu w samych spodkach i z puzonem i że urządził sobie z dwoma przydupasami sesję jazzową. A jedna z tych dziwek, które Quillan ulokował w osiem jedenaście, odstawia tam dla nich balet. Bierz się do roboty, Steve, ale tym razem ma być spokój. Detektywy uśmiechnął się kwaśno.

— Leopardi i tak tu nie pasuje — stwierdził. — Mogę go potraktować chloroformem, czy wystarczy pałka?

Wielkimi krokami przemierzył jasnozielony dywan, skręcił w łukowate przejście i po drugiej stronie hallu wsiadł do jedynej windy, która była otwarta i oświetlona. Zamknął drzwi wejściowe na ósme piętro, raptownie zatrzymał kabinę i wyszedł na korytarz.

Hałas uderzył go niczym nagły podmuch wiatru. Ściany dudniły echem. Z uchylonych drzwi kilku pokojów wyglądali rozświetleni goście hotelowi w nocnych strojach.

— Wszystko w porządku, kochani — rzucił Steve pospiesznie. — Nie denerwujcie się, tym razem to już ostatni akt.

Za rogiem oguszająca muzyka niemal zbiła go z nóg. Obok drzwi, zza których padało światło, stało przy ścianie trzech mężczyzn. Ten w środku — puzonista — był mocno zbudowany, miał sześć stóp wzrostu, cienki jak kreska wąsik i kocie ruchy. Jego oczy błyszczały z przepicia na tle zaczerwienionej twarzy. Za cały strój służyły mu tylko żółte atlasowe spodnie z wielkim czarnym monogramem na lewej nogawce. Nic więcej. Nagi tors był opalony.

Pozostali dwaj występowali w piżamach — typowi, ani ładni, ani brzydko muzycy orkiestrowi, obaj pijani, ale nie zalani w pestkę. Jeden z nich pitołił zawzięcie na klamencie, a drugi wtórował mu na saksofonie tenorowym.

Przed nimą płatynowa blondynka drobna dumnymi kroczkami, podrygiwała i wdzięczyła się jak paw. Wyginając brwi i ręce, aż niemal dotykała ramię karminowymy paznokciami, kołysała się i płaśla w takt muzyki. Jej głos przypominał ochrypły rechot; był wyprany z melodii, fałszywy jak jej rzęsy i ostry jak jej paznokcie. Nosiła pantofle na wysokich obcasach, bez pięt i czarną piżamę z długą purpurową szarfą.

Steve Grayce zatrzymał się w pół kroku i gwałtownie machnął ręką.

— Zwiąć żagle! — warknął. — Będzie tego. Dajcie sobie siana. Zbieraj zabawki i do domu. Przedstawienie skończono. Spadać stąd, ale już!

„Król” Leopardi odeszła się od puzonu. — Fanfara na cześć hotelowego tajniaka! — ryknął.